

Komu zapłacimy opłatę za parkowanie

Parkingi a sprawa Turku

Z początkiem 2017 roku nastąpiła zmiana firmy pobierającej opłaty za parkowanie. Dotychczasowego operatora, czyli wrocławską spółkę Work Service SA zastąpiła miejscowa firma Lopi Park, która wygrała rozpisany przez Urząd Miejski przetarg na obsługę parkingów w miejskiej strefie parkowania. Problem parkingów istnieje w całym mieście. Bo o ile w centrum kłopoty ze znalezieniem wolnego miejsca występują między godzinami 10.00 a 18.00, to mieszkańcy osiedli bloków mieszkalnych borykają się z tym problemem wręcz o każdej porze

Czytaj str. 3

Okradali strażackie remizy i domy

Wpadli w drodze powrotnej z włamania

Trzech włamywaczy odpowiedzialnych za liczne kradzieże, zatrzymali w ubiegłym tygodniu policjanci. Jeden z nich dostał policyjny dozór, dwaj pozostali tymczasowy areszt

Czytaj str. 2



Niepewne losy nie tylko brudzewskich nauczycieli

Zamiast gimnazjum... baza dla „wojska”?

Czytaj str. 15

Powiatowe Spotkanie Noworoczne Strażaków Potworów 2017

Jedni jednoczyli, inni dzielili

Czytaj str. 21

Tulizzków opracowuje koncepcję

Co będzie w starym spichlerzu?

Czytaj str. 15

Pierwszy obywatel w 2017 roku

Najpiękniejszy noworoczny prezent

Czytaj str. 24

Ujemny przyrost naturalny w gminie Przykona

Starzejące się społeczeństwo

Czytaj str. 7

Orszak Trzech Króli w Tulizkowie, Dobrej i Malanowie

Szliśmy i kolędowaliśmy

Czytaj str. 8 i 9

REKLAMA

Turek.net.pl
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

ODWIEDZ NAS

z/PK

Okradali strażackie remizy i domy

Wpadli w drodze powrotnej z włamania

Trzech włamywaczy odpowiedzialnych za liczne kradzieże, zatrzymali w ubiegłym tygodniu policjanci. Jeden z nich dostał policyjny dozór, dwaj pozostali tymczasowy areszt.

Młodzi mężczyźni od kilku miesięcy włamywali się do remiz strażackich, budynków gospodarczych, garaży i domów w budowie. Łącznie mogą mieć na koncie kilkanaście kradzieży, nie tylko w Turku, ale też innych miejscowościach naszego i ościennych powiatów. Przystępcy wpadli w ręce policjantów w nocy z środy na czwartek (4-5 stycznia) na terenie gminy Kawęczyn. Wtedy to patrolujący drogę funkcjonariusze chcieli skontrolować samochód marki Mitsubishi. Lecz kierowca zamiast zatrzymać auto, przycisnął pedał gazu i zaczął uciekać. Miał jednak „pecha”, bo już po kilku kilometrach pościgu, na zakręcie wypadł z drogi i wjechał do rowu. Policjanci zatrzymali kierującego samochodem, ale pasażer uciekł do lasu. W bagaż-



W samochodzie były lupy, które przestępcy chwilę wcześniej ukradli.



Zatrzymanych zostało trzech mężczyzn.

niku auta znajdowały się przedmioty, pochodzące z włamania, którego dokonali chwilę wcześniej i z łupem wracali do domów.

Kilka godzin później w ręce funkcjonariuszy wpadł drugi z włamywaczy. W trakcie prowadzonych czynności policjanci ustalili, że szajka złodziei liczy w sumie trzech mężczyzn. 34-latek z powiatu turkowskiego otrzymał dozór policyjny i poręczenie majątkowe. Nie może też opuszczać kraju. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Turku, wobec 32-latka z powiatu kaliskiego

i 36-latka z sieradzkiego, sąd zastosował trzymiesięczny areszt tymczasowy.

W miejscach zamieszkania podejrzanych policjanci znaleźli większość przedmiotów pochodzących z przestępstw. Większość z nich rozpoznali pokrzywdzeni jako własne. Funkcjonariusze wyjaśniają wszystkie okoliczności związane z przestępstwami, w tym czy zatrzymani nie mają na swoim koncie jeszcze innych przestępstw. Za kradzież z włamaniem mężczyznom grozi nawet 10 lat więzienia. **il**

Portier zmarł w zakładzie pracy...

Co było przyczyną śmierci mężczyzny?

W ubiegły weekend, w jednym z zakładów w Olszówce (gm. Przykona) zmarł mężczyzna. Ze wstępnych ustaleń wynika, że śmierć nastąpiła w wyniku wychłodzenia organizmu. Jednak co naprawdę wydarzyło się tej feralnej nocy, wyjaśni sekcja zwłok.

Portier zakładu został odnaleziony w nocy z piątku na sobotę (7-8 stycznia). Z wstępnych oględzin mężczyzny wynika, że zmarł z powodu wychłodzenia organizmu. Jednak by wyjaśnić faktyczną przyczynę śmierci konieczna jest sekcja zwłok, która planowana jest jeszcze w tym tygodniu. Dlatego więcej o zdarzeniu napiszemy w następnym numerze tygodnika.

W ubiegłym tygodniu, aż czterech śpiących na chodnikach, pijanych mieszkańców powiatu turkowskiego, „ściągnęli” z ulic policjanci. Najprawdopodobniej żyją dzięki zainteresowaniu przechodniów, którzy wezwali pomoc. W czwartek, 5 stycznia, około godz. 23.00, leżący przy ulicy Szerokiej w Turku mężczyzna przewieziony został do domu i przekazany rodzinie.

Już następnego dnia o godzinie 1.00 w funkcjonariusze jechali ulicą 650-lecia, gdzie leżała młoda kobieta. Nietrzeźwa zasnęła nieopodal swojego bloku, więc sama dała radę wrócić do mieszkania. W niedzielę, dwa razy policjanci wzywani byli do śpiących pijanych. O 9.15 do Tuliszkowa, a o godz. 15.00 do Wyszyny. Podobnie jak troje turkowie, dzięki policjantom, dotarli do domów. **il**

Kontrola na górcie w Galewie

Ciężarówki dobrze przygotowane do drogi

Policjanci nie tylko sprawdzają trzeźwość kierowców, a także stan techniczny ich samochodów. W ubiegłą środę (4 stycznia), w Galewie (gm. Brudzew) kontrolowali, czy na ciężarówkach i naczepach nie zalega śnieg i lód.

Kontrolę ze specjalną rampą, prowadzili funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Turku. -Spadający lód z naczep samochodów ciężarowych stanowi poważne zagrożenie w ruchu drogowym. Dlatego zanim ruszymy w drogę, zwracamy uwagę w jakim stanie znajduje się nasz pojazd – mówi Mateusz Latuszewski, rzecznik komendanta turkowskiej KPP. Policjanci uczulają też kierowców, by pamiętali nie tylko o takich elemen-

tach jak ogumienie, oświetlenie, czy układ kierowniczy, ale także odpowiednie oczyszczenie pojazdu przed jazdą - szczególnie zimą.

Zgodnie z przepisami, na kierowcach spoczywa obowiązek przygotowania aut w taki sposób, by nie stwarzały zagrożenia dla niego samego, a także innych użytkowników dróg. Podczas śródogowej kontroli policjanci skontrolowali kilkadziesiąt ciężarówek. Jak zapowiadają, tego typu akcje będą prowadzone częściej. **il**



Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego w Turku skontrolowali kilkadziesiąt ciężarówek.

Turek

W poniedziałek, 2 stycznia, około godz. 11.40, przy ul. Legionów Polskich kierująca fordem mondeo turkowie, wjechała na pasy nieopodal Komendy Powiatowej Policji. W tym samym czasie przechodziła przez nie piesza. Na szczęście potrącona nie doznała żadnych obrażeń ciała. Właścicielka forda za wykroczenie ukarana została mandatem.

Rejon

Tego samego dnia, tuż przed godz. 19.00, policjanci otrzymali informację, że w stronę Przykony zygżakiem jedzie renault laguna. Funkcjonariusze zatrzymali wskazane auto na ul. Słonecznej. Kierujący samochodem 51-latek był pijany. „Wydmuchał” 1,8 promila alkoholu.

Komu zapłacimy opłatę za parkowanie

Parkingi a sprawa Turku

Z początkiem 2017 roku następuje zmiana firmy pobierającej opłatę za parkowanie. Dotychczasowego operatora, czyli wrocławską spółkę Work Service SA zastępuje miejscowa firma Lopl Park, która wygrała rozpisany przez Urząd Miejski przetarg na obsługę parkingów w miejskiej strefie parkowania.

Przetarg na pobór opłaty parkingowej rozstrzygnięty

Przetarg na obsługę miejskiej strefy parkowania został rozstrzygnięty 15 grudnia 2016 r. Swoje oferty zgłosiły dwa podmioty. Jednym była zarejestrowana we Wrocławiu spółka Work Service SA, która od wielu lat pobierała w Turku opłatę parkingową. Do rywalizacji stanęła również firma LoPi Park z Turku należąca do miejscowego przedsiębiorcy Jana Łodzińskiego. W zasadzie jedynym kryterium przetargowym była wysokość odsetka od pobranej wartości, czyli jaki procent opłaty parkingowej nowy operator zamierza zostawić „u siebie”. Work Service z Wrocławia w swojej ofercie zaproponowała, że chciałby zatrzymać 89 proc. z pobranej wartości opłaty par-



Od stycznia nowym operatorem strefy płatnego parkowania jest firma Lopl Park z Turku.



O ile w centralnej i zarazem najstarszej części miasta problemy z miejscami do parkowania występują w godzinach od 10.00 do 18.00, to mieszkańcy osiedli bloków mieszkalnych borykają się z tym problemem wręcz o każdej porze. Sprawa parkingów na Os. Wyzwolenia będzie tematem wtorkowego spotkania z przedstawicielami policji i miasta.

kingowej. W tym miejscu należy odnotować, że wcześniej firma ta zadowolala się 65 procentami. Zatem, jak łatwo policzyć, dla miasta pozostawało 35 proc. a teraz zostałyby jedynie 11 proc.

Z kolei LoPi zaproponowała zatrzymanie 59,5 proc. zebranej opłaty. W świetle powyższego stało się oczywiste, że rywalizację wygrał oferent z Turku. I to z LoPi Park została podpisana umowa, która ma obowiązywać przez ten rok.

Kontrowersje wokół parkingów na starówce

Nowy operator strefy parkowania budzi z pewnością złą emocje niż sama kwestia parkingów, czy raczej ich deficytu. Bowiem problem braku miejsc parkowania jest w Turku coraz bardziej odczuwany. Raz, że samochodów z roku na rok przybywa. Dwa, to cała powierzchnia naszego miasta

to tylko nieco ponad 16 km kwadratowych, a już same centralne kwartały Turku liczą wszystkie marne kilkanaście hektarów. Dlatego graniczy z cudem znalezienie tutaj za dnia wolnego miejsca parkingowego. To zaś w miejskiej społeczności musi rodzić liczne konflikty i emocje.

Napięcia te daty o sobie znać przy okazji niedawne konkursu na projekt rewitalizacji miejskiej starówki, kiedy to w sprawie liczby miejsc parkingowych wykryły się i zderzyły ze sobą dwa odmienne stanowiska.

Parkingowe abonamenty - za ile i dla kogo

W sytuacji deficytu miejsc parkingowych na turkowskiej starówce kolejnym źródłem konfliktów są tzw. abonamenty na parkowanie, których mamy dwie kategorie. Jedne są dostępne tylko dla mieszkańców za-

meldowanych w strefie parkowania. W tym przypadku największe kontrowersje budzi ich cena wynosząca symboliczne 20 złotych/miesiąc. W roku 2016 tych abonamentów sprzedano 284 sztuki.

Jednak w opinii znacznej części turkowskich głównym problemem są tzw. ogólnodostępne abonamenty w cenie 50 złotych/miesięcznie. Niby są one znacznie droższe od wymienionych wcześniej i w roku ubiegłym ogólnodostępnych wystawiono mniej, bo 221 sztuk, to pod względem płynności ruchu stwarzają większy problem. Takie abonamenty parkingowe wykupują bowiem użytkownicy (właściciele i pracownicy okolicznych sklepów i placówek usługowych) i dlatego z oczywistych względów za dnia parkują tam swoje pojazdy. Wystarczy porównać liczbę pojazdów parkujących na starówce w godzinach pracy z sytuacją w porze wieczornej.

Do policzenia samochodów już po godzinie 18.30 na Placu Wojska Polskiego, ul. Kolskiej i Placu Sienkiewicza wystarczy palców u rąk. I to z naddatkiem. W tym miejscu należy zaznaczyć, że obecne stawki za parkingowe abonamenty uchwałą z roku 2008 ustaliła Rada Miejska. I to ona może ewentualnie te stawki zmienić.

Z kolei dla stanu miejskich finansów, to kwota z tytułu opłaty parkingowej nie jest znowu aż tak znacząca. I tak, do kasy miejskiej za rok 2016 z tytułu opłaty parkingowej wpłynęło łącznie (tj. razem z pieniędzmi za abonamenty) niespełna 254 tys. złotych. Ale zgodnie z warunkami ówczesnej umowy z operatorem miasto mogło zostawić dla siebie jedynie 35 proc., czyli ok. 88,8 tys. złotych. W świetle nowych warunków do kasy miejskiej może wpłynąć o kilkanaście tysięcy złotych więcej niż za rok ubiegły.

W rejonie „Piątki”, to dopiero jest problem z parkowaniem

Kwestia miejsc parkowania w Turku ma też swoje drugie oblicze. O ile bowiem w centralnej i zarazem najstarszej części miasta problemy z miejscami do parkowania występują w godzinach od 10.00 do 18.00, to mieszkańcy osiedli bloków mieszkalnych borykają się z tym problemem wręcz o każdej porze. Aby się o tym przekonać wystarczy przejechać się, a raczej precyzyjnie, uliczkami wokół Szkoły Podstawowej nr 5, albo w ogóle na obszarze Os. Wyzwolenia. Problem deficytu miejsc parkingowych w tych okolicach będzie narastał, zważywszy zarówno trwające już tam inwestycje mieszkaniowe, jak i te planowane. Bo one muszą wręcz zanocować znacznym wzrostem liczby pojazdów, które ich posiadacze chcieliby gdzieś w pobliżu zaparkować. Dlatego inwestycje w osiedlowe parkingi wydają się sprawą przesadzoną. Widać więc, że dobie cywilizacji samochodu sprawa przyszłości Turku w sposób jakże naturalny wiąże się z miejscami do parkowania. **Andrzej Jarek**

We wtorek spotkanie

W sprawie parkingów na Wyzwolenia

Radny miejski Maciej Aniołczyk zaprasza mieszkańców Osiedla Wyzwolenia na spotkanie, które odbędzie się we wtorek 10 stycznia, o godzinie 17.00 w Szkole Podstawowej nr 5. Jego głównym tematem będą problemy z parkowaniem na tym osiedlu. Gośćmi spotkania mają być policjanci oraz przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Turku. **ika**



Turek i społeczeństwo ryzyka

Oczywistym banałem jest stwierdzenie o historii pełnej dowodów na naszą niemożność przewidywania przyszłości. I nie idzie tu o tak oczywiste przykłady jak głośnie swego czasu dzieło Francisa Fukuyamy oznajmiające rzekomy koniec historii. Na użytek lokalny warto raczej sięgnąć po bardziej dotykane i wymierne przykłady, które klarownie dowodzą ludzkich kłopotów z prognozowaniem przyszłości. Nawet tej szczególnie odległej. A wszystko w myśl znanej maksymy o historii jako (rzekomej) nauczycielce życia.

Ale może zacznijmy od wielce uciążliwego deficytu miejsc parkingowych, które to zjawisko dotyka nasze niewielkie pod względem powierzchni miasto. Nie trzeba nikogo specjalnie przekonywać, że wspomniany deficyt jest skutkiem

istnej rewolucji technicznej stanowiącej fundament cywilizacji indywidualnego samochodu. Problem w tym, że przy tej okazji zapominamy, że sam ten wynalazek ma raptem niewiele ponad sto lat, a w Europie przybrał masowe rozmiary tak naprawdę dopiero gdzieś na początku lat sześćdziesiątych XX wieku. A już w naszym kraju jest to kwestia bodaj ostatnich dwudziestu lat. Starszemu pokoleniu przypominamy, a młodszym informujemy, że jeszcze za czasów PRL-u samochód należał do dóbr wyjątkowo luksusowych. Za to w ostatnich latach samochodów przybywa lawinowo i tę rosnącą liczbę blaszanych pudeł trzeba gdzieś parkować. A tymczasem już Mark Twain zauważył, że ziemi, (czyli w tym przypadku terenów pod parkingi) jakoś ostatnio nie produkują. Co

nader dotkliwie musi odczuwać Turek liczący raptem 16 km kwadratowych powierzchni.

Stąd kwestia parkingowa urasta do istotnego problemu społecznego, który staje się coraz większym wyzwaniem z pogranicza lokalnej gospodarki, polityki, że o urbanistyce nie wspomniemy. Tym bardziej, że zaraz pada uwaga o systematycznie rosnącej liczbie samochodów. W tym miejscu jesteśmy już o krok od decyzji o rozpoczęciu budowania nowych parkingów. A to przecież nic innego jak tylko jeden ze skutków ekspansji cywilizacji opartej na samochodzie.

Wróćmy teraz do naszych wstępnych rozważań o problemach z przewidywaniem przyszłości.

Króciutka wyprawa w przeszłość, a konkretnie do Paryżaw latach 80-tych XIX stulecia. Dowiadujemy się, że w tamtym czasie sen z powiek spędzał ówczesnym władzom komunalnym tej światowej metropolii problem końskiego nawozu zalegającego ulice Paryża w ogromnych ilościach. Nad Sekwaną miało wtedy pracować w transporcie publicznym ok. 100 tysięcy koni. Rozpisywano nawet konkursy na rozwiązanie tego problemu i snuto katastroficzne prognozy miasta pogrzebanego pod górami końskiego

nawozu. To był koniec XIX wieku. A tymczasem już w 1914r. paryscy taksówkarze byli na tyle liczni, że dowozili z Paryża na pobliski front całe dywizje wojska. Jak zaś wiadomo taksówki to wprawdzie konie, ale mechaniczne. No i końskiego nawozu nie produkują. Choć inne odpady i owszem.

Wprawdzie Turkowi daleko do Paryża. Nawet tego sprzed 140 lat, ale czy nasz problem z parkingami nie nasuwa aby analogii z dziewiętnastowiecznymi górami końskiego łajna na paryskich ulicach?

Widać jasno, że nie starczało nam wyobraźni na prognozy nawet dla najbliższych trzech dziesięcioleci. A przecież problem zastąpienia koni przez konie mechaniczne to żadna skala trudności w porównaniu z przewidywaniem rodzajów zawodów i specjalizacji na jakie będzie popyt nawet w niezbyt odległej przyszłości.

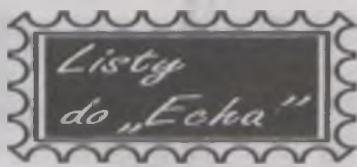
Dlatego doradzałbym większą ostrożność w narzucaniu zbyt wyspecjalizowanego kształcenia zawodowego w miejscowych szkołach technicznych.

Bo do głębszej refleksji powinien skłaniać niedawny choćby raport firmy CareerCast, która prognozuje m.

in., że do roku 2024 w amerykańskiej gospodarce aż o 26 tysięcy spadnie zapotrzebowanie na programistów komputerowych. Do niedawna wydawało się, że akurat przedstawiciele tego zawodu nie powinni się obawiać o zatrudnienie. Z cytowanego wyżej raportu jednocześnie wynika, że do tego samego roku 2024 branża IT w USA zgłosi zapotrzebowanie na pół miliona matematyków i specjalistów z umiejętnościami zintegrowanymi z branżą komputerową. Ta rewolucja dzieje się na naszych oczach. Dlatego byłbym wielce ostrożny w zachwalaniu zbyt dużej specjalizacji zawodowej. Nie zapominajmy, że od dawna żyjemy w epoce, którą niedawno zmarły socjolog Ulrich Beck określił mianem „społeczeństwa ryzyka”. A przecież już dzisiaj turkowanie żyją w społeczeństwie ryzyka. Dotyczy to również ryzyka wyboru zawodu. Dlatego decyzji w tej tak ważkiej sprawie nie powinniśmy obarczać ryzykiem zbyt dużego zawężania specjalizacji nauczania zawodu. Zatem obniżając poziom ryzyka może warto przywrócić rangę nauczaniu o profilu bardziej ogólnokształcącym? Ale to już temat na kolejne rozważania.

Andrzej Jarek

Jerzego Wesołowskiego apel do burmistrza Antosika



Apel

w sprawie poszanowania godności pracowników oraz należytego kształtowania w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego.

MOZ NSZZ „Solidarność” przy Starostwie Powiatowym w Turku wyraża dezaprobatę oraz zdecydowany sprzeciw wobec wypowiedzi prezentowanej publicznie przez Burmistrza Miasta Turku Pana Romualda Antosika na konferencji prasowej w dniu 15 grudnia 2016 r., która została nagrana na wideo i jest rozpowszechniana na lokalnych portalach internetowych (podsumowanie 2 letniej działalności).

Podczas tego wystąpienia, wypowiadając się na temat Urzędu Miejskiego w Turku, stwierdził Pan m.in., że cyt. „(...) są osoby, które trzymam w urzędzie nie dlatego, że uważam, że są potrzebne, ale dlatego, że muszę (...) zmianę po prostu, być może części pracowników, których uważam za zbędnych (...)” (od 10.58 min. do 13.20 min. nagrania).

Jeżeli chcielibyśmy posłużyć się podobną retoryką jak Pan mogliśmy również stwierdzić, że jest Pan osobą, którą tolerujemy w urzędzie nie dlatego, że uważamy, że jest Pan potrzebny, ale dlatego, że musimy czy, że nie wykluczamy również zmiany po prostu, być może Pana jako reprezentanta pracodawcy, którego uważamy za zbędnego. Jak by się Pan czuł w takiej sytuacji?

Zwracamy uwagę, że póki co jest Pan przedstawicielem zakładu pracy, którym jest Urząd reprezentujący administrację publiczną. Przypominamy Panu, że czynienie użytku z dyrektywnych

kompetencji pracodawcy powinno następować w sposób szanujący godność pracowników (art. 11 <https://sip.lex.pl> Kodeksu pracy) oraz mieć na uwadze należyte ukształtowanie w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego (art. 8, art. 94 pkt 9, 10 Kodeksu pracy).

Nietaktowne czy niekulturalne odnoszenie się przełożonego do podwładnych mu pracowników jest zachowaniem bezprawnym i jeśli nawet dotyczy umówionej pracy, naraża pracownika na stres, którego w żadnym razie nie można uznać za normalnie związany z jej wykonywaniem.

To samo można powiedzieć o stresie pracownika, który z grubiaństwem przełożonego styka się w związku ze stronniczą lub niesprawiedliwą oceną swojej pracy oraz podważającą jego przydatność do pracy, która narusza ww. normy prawa pracy. Pracownik ma obowiązek poddania się władzy przełożonego jedynie w takim zakresie, o ile nie narusza to jego godności.

Nie tolerujemy przywołanego wyżej fragmentu Pana wypowiedzi, który uważamy za naruszający godność pracowników Urzędu, a także szkodliwy z punktu widzenia publicznego oraz społecznego interesu.

Pragniemy zwrócić uwagę, że nie jest to pierwsze bezprawne i naganne z Pana strony zachowanie wobec pracowników Urzędu Miejskiego w Turku, które potępiamy.

W związku z powyższym domagamy się od Pana natychmiastowego zaprzestania publicznego wygłaszania tego rodzaju wypowiedzi, które krzywdzą pracowników Urzędu Miejskiego w Turku oraz są szkodliwe społecznie.

W imieniu Komisji MOZ NSZZ „Solidarność” przy Starostwie Powiatowym w Turku

Przewodniczący
Jerzy Wesołowski

Średnio długi list otwarty do Jerzego Wesołowskiego, czyli...

Apel do apelu

W imieniu Komisji MOZ NSZZ „Solidarność” przy Starostwie Powiatowym w Turku Jerzy Wesołowski, który przewodniczy tym związkowym strukturom był łaskaw przygotować tekst, po czym swoje przemyślenia rozesłał do redakcji mediów lokalnych. A mówiąc wprost, w zamyśle urzędowego związkowca ma to chyba być Apel do burmistrza Antosika. A może w większym stopniu jest to raczej krytyka pod adresem urzędującego burmistrza za fragment jego wypowiedzi na niedawnej konferencji prasowej z 15 grudnia ub. roku. Przewodniczącego Wesołowskiego miała oburzyć ta konkretna fraza: - (...) są osoby, które trzymam w urzędzie nie dlatego, że uważam, że są potrzebne, ale dlatego, że muszę.

Szanowny Panie Wesołowski!

Przepraszam, ale przecież powyższa wypowiedź Antosika świadczy tyleż o jego uczciwości, co o samoograniczeniu. I akurat, kto jak kto, ale właśnie Pan powinien to zrozumieć i przełknąć w milczeniu. Bo przecież Antosik mógłby (a może powinien) stwierdzić fakty, które w całym Turku są przysłowiową tajemnicą poliszynela. Wszak doskonale wiadomo, że z kilkoma osobami w urzędzie powinno się rozstać. Jednak struktury, którym przewodzi Jerzy Wesołowski nader skutecznie to uniemożliwiają. Czy zatem Antosik mija się z faktami mówiąc, że niektóre z osób trzymam w urzędzie tylko dlatego, że musi??? A może powinien raczej otwarcie przyznać, że jest do tego zwyczajnie przymuszony? Choćby i przez rozmaite zabiegi pańskie i pana organizacji.

W opinii niżej podpisanego (i zdecydowanie nie tylko) są to działania, które niosą szkody naszemu miastu. Co postaramy się niżej wykażać.

Zacznijmy od stwierdzenia, że J. Wesołowski i s-ka mają na celu albo zakonserwowanie w urzędzie stanu kadrowego, albo „tylko” otworzenie parasola ochronnego dla politycznie bliskich sobie kręgów. Osobiście skłaniałbym się

raczej ku tej drugiej hipotezie. Naturalnie działalność ta jest prowadzona, a jakże, w majestacie prawa. Co nie zmienia faktu, że w kilku wymiarach jest dla miasta szkodliwa. Bowiemy nawet, gdy założymy, że działaniom tym przyświeca obrona pracowników urzędu, to będzie obrona zasady przeciętności, by nie rzec mierności.

W roku 2003 w Urzędzie Miejskim zatrudnionych było 82 pracowników. Taki stan objął burmistrz Zdzisław Czaplą. Natomiast Romuald Antosik obejmując urząd burmistrzowski w grudniu 2014r. dostał w spadku po swoim poprzedniku w sumie ponad 140 pracowników UM. Owszem, w tej liczbie było kilku stażystów. Gwoli rzetelności pamiętać też należy o konieczności zatrudnienia przez te lata nowych pracowników z tytułu przybywających urzędowi zadań. Np. w obszarze świadczeń rodzinnych, czy z powodu nowych rozwiązań w polityce śmieciowej. Z grubsza licząc można przyjąć, że uzasadnione było zatrudnienie powiedzmy, że 20, a niechby i 30 nowych pracowników. Tymczasem przybyło ich przecież jeszcze coś koło ćwierci setki extra.

Ale tak znaczny wzrost zatrudnienia dla znakomitej większości pracowników Urzędu musiał skutkować stagnacją

plac. Czego nieuchronną konsekwencją jest – uwaga Panie Jerzy! - selekcja negatywna! Ubocznym zaś skutkiem było pogłębienie zjawiska „wypychania” z Turku kolejnych roczników młodzieży. Dodajmy też, że zabiegi związkowców w rodzaju pana Wesołowskiego, którzy bronią pracowników będących w okolo- lub nawet w nad-tuskowym wieku emerytalnym przyczyniają się do kontynuowania procesu zwanego czasem „drenażem mózgow”. Bo czy turkowska młodzież zechce po studiach wrócić do Turku i kopać się z koniem widząc, że „pokolenie 67 plus” twardo trzyma się swoich stanowisk w urzędzie i do upadłego gotowa się procesować o swój etat? Nie wiem czy te skutki swoich działań dostrzega Jerzy Wesołowski? Żywię jednak nadzieję, że jest w stanie dostrzec jak bardzo „posiwiawia” społeczność naszego miasta i w konsekwencji dojdzie do wniosku, że może warto zakończyć antyAntosikową krucjatę. Nie dość, że to szkodliwy dla miasta wygłup, to jeszcze czasem warto się rozejrzeć kogo w tej krucjacie ma się za towarzysza broni. Niech choćby ten apel spotka się z umiarkowanym pozytywnym odzewem. W przeciwnym razie będzie to jedynie Apel do apelu.

Andrzej Jarek

Na tuliszowskiej scenie już w najbliższy piątek wystąpi czterech solistów Narodowego Teatru Operetki Kijowskiej: dwa sopran i dwóch tenorów. W ich wykonaniu usłyszymy najbardziej popularne arie operetkowe, ale nie tylko...

Zdaniem Mirosława Rojka, dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Tuliszowie, współorganizatora piątkowego wydarzenia, wielu z nas swoje pierwsze muzyczne spotkanie miało właśnie z operetką. -Dziś ten gatunek nieco już zapomniany, ale dzięki znakomitym solistom Narodowego Teatru Operetki Kijowskiej wspieranych słowem przez konferansjerów - na Państwa oczach przeżywać będzie, mam nadzieję, swój wielki renesans - jest przekonany dyrektor Rojek, zachęcając: -Panie będą mogły „Pójść na małe Rande-vous,, ze wspaniałym tenorem, panowie zaś wyobrazić sobie, że gdy uroczą sopranistka śpiewać będzie arie „Miłość to niebo na ziemi” myśleć będzie właśnie

Już w najbliższy piątek w Tuliszowie

Wielki koncert karnawałowy

o nich. Któraż z Pań słuchając arie „Te cudne oczy” nie pomyśli w takiej chwili o romantycznych spacerach z ukochanym, panowie zaś urzeczni wdziękiem i pięknym głosem drugiej solistki, zrozumieją sens arie „Kto me usta całuje ten śni”.

Publiczność usłyszy również popularne arie operetkowe, jak choćby „Co się dzieje, oszaleje” z Księżniczki Czardasza, czy utwór, bez którego nie ma prawa odbyć się żaden koncert karnawałowy - „Usta milczą, dusza śpiewa” z „Wesołej wdówki” Franciszka Lehara.

Przez ten cudowny świat muzyki operetkowej poprowadzą nas Julia Litvina (sopran), Daria Litowczenko (sopran liryczny), Vladimir Holkin (tenor) oraz Dymitros Foszczanka (tenor).

Znaczną większość utworów artyści wykonają w języku polskim, ale na

szczęście nie wszystkie.

Kiedy w kraju rządzi disco polo, to może warto w piątek 13 stycznia, wybrać się do Tuliszowa. Koncert karnawałowy rozpocznie się o godz. 18.00, cena biletu to zaledwie 20 zł.

ika



REKLAMA

MILEWSKIEGO
MIESZKANIA & APARTAMENTY

CENA OD **3150** zł/m²

od 34 m do 96 m

osiedle zamknięte

garaż podziemny

dwie windy - plac zabaw

www.mieszkaniatunek.pl | informacje tel. 607 64 96 96

Jak sami siebie trujemy

Smog atakuje także w Turku

Jeśli sądzimy, oglądając telewizyjne informacje lub czytając w Internecie niepokojące wiadomości, że złej jakości powietrzem oddychają tylko mieszkańcy wielkich miast, to się srogo mylimy. Silne mrozy, front wysokiego ciśnienia oraz brak wiatru sprawia, że wszystko co wydostaje się z kominów naszych pieców i rur wydechowych naszych samochodów unosi się nad chodnikami i

ulicami. I my to właśnie wdychamy. Czyli to co palimy w piecach - później wciągamy nosem. Wciągają to też nasze dzieci czy wnuki. Co nie pozostaje oczywiście bez wpływu na zdrowie: alergie, astmy, nowotwory. Może warto więc nie wrzucać do pieców hyle czego i częściej niż dotąd zrezygnować z samochodu na rzecz roweru czy spaceru piechotą?

ika



Smog nie jest tylko i wyłącznie sprawą wielkich miast. W Turku jak widać nie oszczędzamy swojego zdrowia, ładując do pieca co się da.

NOWA TOYOTA **C-HR** NAPĘDZANA ZACHWYTEM

PREMIERA 14 - 15 STYCZNIA W SALONACH TOYOTY

TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin

tel. 63 249 17 77, e-mail: 038@toyota-polska.pl

BARBÓRKA
HOSTEL

24h

INOCLEGI

- Pokój 1 os. od 59 zł
- Pokój 2 os. od 99 zł
- Pokój 3 os. od 140 zł



62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8
tel. 63 278 72 98, kom. 663 042 802
barborka@unicom.turek.pl

SALA
BANKIETOWA

- imprezy okolicznościowe
- wesela, komunie, chrzciny, 18-nastki
- konferencje, spotkania biznesowe
- stółówka- domowe obiady
- catering





Przewodniczącego Bryla

Dywagacje o drodze

W dniu 27 grudnia 2016 roku w Nr 52 „Echa Turku” ukazał się artykuł na stronie 6 zatytułowany „Bryl dba o własny interes”.

Z treści opublikowanego artykułu dotyczącego mojej osoby, działalności związanej z pełnieniem funkcji Przewodniczącego Rady Gminy Przykona i wypowiedzi Pana Andrzeja Marczyńskiego wynika że, wykorzystuje te funkcje do celów prywatnych i postępuje w sposób nie akceptowany przez środowisko, w którym mieszkam i pracuję. Opublikowany artykuł jest nierzetelny i zawiera nieprawdziwe fakty a dotyczy to:

1. Braku zainteresowania mieszkańców Posoki i Paulinowa budową drogi łączącej te miejscowości o długości około 600 m. Podano, że jest to inwestycja nieekonomiczna, nieprzydatna, prowadzona tylko z inicjatywy mojej z wykorzystaniem stanowiska

Przewodniczącego Rady Gminy.

Tymczasem fakty przeczą tym stwierdzeniom a wynika to z takich dokumentów i okoliczności jak:

- stanowisko i petycja z tym związana mieszkańców zainteresowanych budową drogi ze złożonymi podpisami w tej sprawie w liczbie 121 osób (w załączeniu do wglądu i opublikowania).

2. Podano nieprawdę odnośnie tytułów własności gruntów, które wykorzystywane są na budowę drogi a mianowicie właściciel największej działki posiada 21 arów, pozostali trzej też około 21 arów, a ja jestem właścicielem gruntu o powierzchni około 17 arów, a więc nie największej działki.

3. Nieprawdą jest również, że miałem decydujący wpływ na ustalanie ceny gruntu za 1 m². Głównym negocjatorem cen

gruntów, które mogły wchodzić w grę przy sprzedaży był właściciel największej działki i on, ustalił cenę za 1 m². Co do dalszych cen gruntów negocjacje są w toku i nie są to ceny podane w artykule przez pana Andrzeja Marczyńskiego.

Ten pan nie zna też liczby mieszkańców sołectwa Posoka, gdyż podał, że zamieszkuje w nim ponad 230 osób, podczas gdy stan faktyczny to 198 osób.

Z powyższego wynika, że prowadzenie zamierzonej inwestycji w żaden sposób nie łączy się z wykorzystaniem stanowiska Przewodniczącego Rady Gminy Przykona do uzyskiwania prywatnych korzyści materialnych.

Zostałem tym artykułem poniżony w opinii publicznej co łączy się z naruszeniem moich dóbr osobistych w związku z czym

żądam opublikowania sprostowania artykułu zamieszczonego w „Echa Turku” oraz przeprosin ze strony osób, które były autorami tych kłamliwych wypowiedzi. W przeciwnym razie podejmę dalsze działania by przywrócić moje dobre imię.

**Stanisław Bryl,
przewodniczący
Rady Gminy Przykona**

Do listu dołączona jest petycja, datowana na 1 STYCZNIA 2017 ROKU

W związku z artykułem w Echo Turku nr 52, dotyczącym budowy drogi asfaltowej łączącej Paulinów - Posoka o długości ok. 690m i szerokości 4m przedstawiamy nasze stanowisko. O wykonanie w/w drogi

staramy się od co najmniej 10 lat, a w kadencji samorządu w latach 2010-2014 przeznaczone były pieniądze przez Radę Gminy na rozpoczęcie prac zmierzających do jej budowy, jednak nie doszło do wykonania uchwały. W miejscowości Paulinów mieszka ok. 50 mieszkańców. Droga służy do dojazdu do pracy, Urzędu Gminy, Ośrodka Zdrowia i do Turku. Prowadzony jest także dowóz dzieci do Szkoły Podstawowej w Sarbicach i Niepublicznego Gimnazjum w Sarbicach. Gmina Przykona ponosi rocznie znaczne wydatki na remont drogi, co nie występowałoby w przypadku drogi asfaltowej.

Po raz kolejny zwracamy się do Pana Wójty o dotrzymanie deklaracji, którą składa Pan od wielu lat i jesteśmy przekonani, że ją Pan dotrzyma.

(tu następują podpisy)

Słów kilka o drodze Stanisława Bryla, czyli

Konieczna czy zbyteczna?

Kilka faktów: żadna petycja mieszkańców, domagających się remontu drogi do Paulinowa, nie wpłynęła do środy ubiegłego tygodnia do Urzędu Gminy. Ta, prezentowana przez przewodniczącego Bryla, datowana jest na 1 (Nowy Rok?) stycznia 2017 roku. Wójt Mirosław Broniszewski potwierdza, że to przewodniczący Bryl jest właścicielem największej działki. I zaprzecza jednocześnie, że ustalono już ceny ewentualnych wykupów gruntów. Komisja gminna prowadziła jedynie wstępne rozmowy, mające wysondować oczekiwania właścicieli.

Co prawda, zgodnie z intencją przewodniczącego Bryla, ruszyły już prace związane z budową około 700 metrów drogi między Posoką a Paulinowem. Dokonywane są podziały geodezyjne, prowadzono też rozeznanie związane z oczekiwaniami czterech właścicieli gruntów co do ceny wykupu. –Największą działkę ma przewodniczą-

cy Bryl – potwierdza wójt Mirosław Broniszewski. Negocjacje prowadzi gminna komisja. Podczas sesji Rady Gminy w Przykonie (pialiśmy o niej w numerze 52), padła co prawda suma 9 zł/ metr kwadratowy. Ale, jak zapewnia Broniszewski, ostateczna cena nie została ustalona. Warto też zauważyć, że podczas tej wspomnianej sesji prze-

wodniczący Bryl zamknął dyskusję, nie odnosząc się do zarzutów Marczyńskiego. A było to chyba najlepsze miejsce, by zdemaskować ewentualne kłamstwa swojego sąsiada.

Wójt Mirosław Broniszewski przyznaje, że zabiegi o budowę drogi między Posoką a Paulinowem prowadził - w imieniu mieszkańców - przewo-

niczący i zarazem sołtys Stanisław Bryl. Jednak wójt skłania się raczej do podobnej oceny tej inwestycji, co Andrzej Marczyński, który uważa, że jest to niekonieczny wydatek gminnych pieniędzy. Zwłaszcza, że droga nie jest w aż tak tragicznym stanie, w jakim się ją przedstawia. Stąd wójt zamierza przekonywać mieszkańców, i przede

wszystkim radnych, że w perspektywie wygaszenia kopalni – należy zacząć oszczędnie wydawać gminne pieniądze. Koszt wykonania około 700 metrów drogi, prowadzącej do kilkunastu domostw (50 mieszkańców, choć pod petycją podpisało się aż 121 osób) szacowany jest na jakieś 300 tys. zł, wraz z wykopami działek. **Iwona Kujawa**

Dwieście tysięcy więcej w budżecie

Spółka z Rybnika wpłaciła, to czego wcześniej jej nie naliczono

Blisko 200 tys. zł wpłynęło do kasy miejskiej jako zaległa opłata planistyczna od właściciela terenu po danym dworcu PKS. To egzekucja płatności, jakiej miasto nie naliczyło w poprzednich latach.

W pierwszej połowie 2012 roku miasto (choć faktycznie spółka PKS, której jedynym właścicielem było miasto), sprzedało teren dworca PKS spółce z Rybnika, a w grudniu 2013 r. spółka ta sprzedała działkę innej spółce, również z Rybnika. Jak informują pracownicy turkowskiego magistratu, ówczesny burmistrz Zdzisław Czapla, w związku z tą transakcją, powinien naliczyć należną miastu opłatę planistyczną. Ale tak się nie stało, co wyszło na jaw w 2015 r., kiedy działka po raz kolejny zmieniła właściciela.

Dlaczego miasto powinno naliczyć taką opłatę? Wynika to z faktu, że we wrześniu 2012 roku, Rada Miejska Turku zmieniła plan zagospodarowania przestrzennego dla obszaru ulic

Milewskiego i Dworcowej. Ważna i istotna zmiana zaszła właśnie na obszarze byłego dworca PKS. Zmianie uległo przeznaczenie tego terenu z usług komunikacyjnych na usługi handlowe o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m kw. Zgodnie więc z ustawą o gospodarce nieruchomości-

mi, mówiącej, że jeśli zmiana planu niesie ze sobą podwyższenie wartości działki, to dotychczasowy właściciel w przypadku jej sprzedaży w ciągu 5 lat od zmiany planu zobowiązany jest wpłacić do kasy miejskiej opłatę planistyczną, równą 30 proc. wzrostu wartości nieruchomości.

O tym, że nie wszystkie opłaty planistyczne były naliczane w poprzedniej kadencji wspominał już podczas sesji burmistrz Romuald Antosik. Podając jako szandarowy właśnie przykład terenu po byłym dworcu PKS. Informował też, że przystąpił do wyegzekwowania należnej miastu sumy. –Wykonany został operat

szacunkowy nieruchomości, potwierdzający wzrost jej wartości po zmianie planu zagospodarowania terenu. W czerwcu spółka z Rybnika otrzymała decyzję o opłacie planistycznej za grunt po dworcu PKS, w wysokości 195.886,80 zł. Spółka od decyzji odwołała się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Ale Kolegium oddaliło sprawę, utrzymując w mocy decyzję Burmistrza Miasta Turku – informuje Anna Michałak z Urzędu Miejskiego w Turku.

Sprawa została już zakończona, spółka z Rybnika wpłaciła do kasy miejskiej naliczoną opłatę.

Oprac. ika

**Zakładowi Pogrzebowemu
Wiesławy Papierskiej
za wszelką pomoc w organizacji pogrzebu**



**Marka Waliszka
dziękuje najbliższa rodzina**

Serdeczne podziękowanie

Wszystkim uczestnikom pogrzebu
za złożone wieńce i kwiaty,
zamówione msze święte, okazaną pomoc
oraz uczestnictwo w ceremonii pogrzebowej



**Zbigniewa Przybylskiego
składa rodzina**

Jakie inwestycje na 2017 rok w gminie i mieście Tuliszków?

Drogi i termomodernizacje

Pięć i pół milion złotych zamierza przeznaczyć w tym roku na inwestycje gmina i miasto Tuliszków. Jednak spora część tej kwoty, blisko połowa, pochodzących będzie z funduszy unijnych. Wśród najważniejszych zadań inwestycyjnych można wymienić modernizację dróg, budowę kanalizacji sanitarnej w Grzymiszewie, termomodernizację budynków po byłym dworcu PKS w Tuliszkowie i na stadionie. Powstanie też w końcu Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

Łącznie, po autopoprawkach burmistrza, dochody budżetu gminy i miasta Tuliszków na 2017 rok wyniosą 42 mln 825 tys. zł. W tym dochody bieżące 42 mln 105 tys. zł, a wpływy na realizację programu 500 plus – 4,7 mln zł. Z kolei wydatki planowane są na sumę 44 mln zł 271 tys. zł. Deficyt budżetowy w wysokości 1 mln 445 tys. zostanie sfinansowany pożyczkami i kredytami. Łączna ich suma wyniesie prawie 2,3 mln zł, przy czym pożyczka na wyprzedzające finansowanie inwestycji ze środków zewnętrznych ma wynieść 2 mln 160 tys., a kredyt na pokrycie deficytu na koniec tego roku – 460 tys. zł.

Wśród wydatków budżetowych blisko 5,6 mln zł stanowią wydatki majątkowe. Przy współudziale środków unijnych zrealizowane zostaną między innymi takie zadania, jak przebudowa drogi Ogorzelczyn – Budki. Jej koszt szacuje się na trochę ponad 1 mln 900 tys. zł, przy czym wysokość dofinansowania wyniesie ponad 1 mln 200 tys. zł. Z gminnego budżetu wydanych zostanie więc trochę ponad 721 tys. zł na to zadanie. Z dofinansowaniem zewnętrznym zostaną także zrealizowane takie



Budżet na 2017 rok nie wywołał, zresztą tradycyjnie, większych dyskusji w gronie radnych. Z czego zapewne mogli być zadowoleni twórcy.

inwestycje, jak przebudowa drogi Grzymiszew - Imielków za 1 mln 484 tys. (dofinansowanie prawie 945 tys. zł), termomodernizacja budynku po dworcu autobusowym za 565 tys. zł (dofinansowane 346 tys. zł). Docieplenia ma również doczekać się pawilon sportowy, koszt inwestycji 405 tys. zł (dofinansowanie 343 tys. zł). Gmina wesprze powiat, przekazując 100 tys. zł na remontu drogi powiatowej Tuliszków-Smaszew (ulica

Rogozińskiego). Będzie również niewielkie wsparcie dla mieszkańców, którzy zdecydują się wybudować studnie głębinowe na potrzeby swojego gospodarstwa – łącznie w budżecie zagwarantowano na ten cel 20 tys. zł. Z własnych pieniędzy wybudowana zostanie kanalizacja sanitarna w Grzymiszewie za 638 tys. zł oraz Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów (tzw. PSZOK), który ma kosztować 35 tys. zł.

Wśród inwestycji z Funduszu Sołeckiego, którego łączną wartość na ten rok wynosi ponad 299 tys., zaplanowano np. budowę siłowni zewnętrznej w Ogorzelczynie, czy przebudowę drogi w miejscowości Ruda.

Odnosząc się do projektu budżetu na ten rok, burmistrz Grzegorz Ciesielski zaznaczył, że wpłynęło bardzo dużo wniosków inwestycyjnych, ale tylko nieliczne z nich zostały ujęte. Na większość, które znalazły się w planie, możliwe było uzyskanie dofinansowania z zewnątrz. – To ponad dwa miliony złotych, ale łącznie w 2017 roku wydamy o połowę więcej na inwestycje niż w 2016 roku – podkreślił Ciesielski, zaznaczając zaraz, że w planach jest jeszcze kilka inwestycji – takich jak remont trybun na stadionie oraz zagospodarowanie placu Powstańców Styczniowych, czy kanalizacja sanitarna, na które gmina może uzyskać dofinansowanie. – Trzeba się spodziewać więc, że w ciągu roku będziemy ten budżet zmieniali – mówił Ciesielski.

Podsumowując budżet radny Andrzej Janczewski, zauważył, że w projekcie budżetu nie znalazł się remont dwóch niewielkich uliczek w Tuliszkowie – ulicy OSP i Kasprzaka

– jedna 30 metrów, druga 100. Obie będące w katastrofalnym stanie. Poza tym po raz kolejny, według radnego Janczewskiego, pominięto rozbudowę OSP w Tuliszkowie. – Od tego tematu nie uciekniemy – zaznaczył. O ile sprawa obu ulic, jak przyznał Ciesielski, będzie podejmowana w tym roku, to już temat rozbudowy siedziby tuliszkowskich druhów w takim zakresie, jakiego chcieliby oni sami jest niemożliwa do zrealizowania. – Wielokrotnie mówiłem, że nie widzę możliwości wykonania obiektu za 2 miliony 300 tys. zł. To jest nonsens, budowanie sobie jakiegoś bizancjum, a nie realizacja potrzeby dwóch czy trzech garaży. Deklarowałem, że jeżeli sprawa dotyczy będzie faktycznie budowy garaży, to możemy nad tym dyskutować. W Krwonach strażnica wraz z garażami i to wykonana według nowych, surowszych zaleceń kosztowała 600 czy 700 tys. zł. Jeśli będzie rozsądna propozycja ze strony druhów, to możemy o niej dyskutować – wyjaśnił Ciesielski.

Jedenaścioro radnych poparło propozycję budżetu na 2017 rok, dwóch wstrzymało się od głosu.

ika

Spółka zapłaciła za grunt w strefie

DeVeris Polska w Turku

Ponad 1,6 mln zł zapłaciła spółka DeVeris Polska za grunt w Łódzkiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej. Na blisko 3-hektarowej działce wkrótce rozpocznie się budowa zakładu produkcyjnego.

Trzynastego grudnia ubiegłego roku rozstrzygnięty został przetarg na sprzedaż działki o powierzchni prawie trzech hektarów położonej w Podstrefie Turrek, Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Wygrała go spółka DeVeris Polska, która zamierza w Turku wybudować zakład produkujący innowacyjne białka jako dla żywienia zwierząt hodowlanych. Jak informuje Wydział Strategii i Rozwoju UM w Turku, wartość pierwszego etapu inwestycji szacowana jest

na ponad 23 mln zł. W ostatnich dniach ubiegłego roku do budżetu miasta wpłynęła już należność od spółki za sprzedany grunt, dokładnie 1 mln 658 tys. 31,39 zł.

DeVeris Polska Sp. z o.o. uzyskała zezwolenie na prowadzenie działalności w ramach specjalnej strefy ekonomicznej. Za kilka dni podpisany zostanie ostateczny akt notarialny sprzedaży działki w ŁSSE, na terenie Turku.

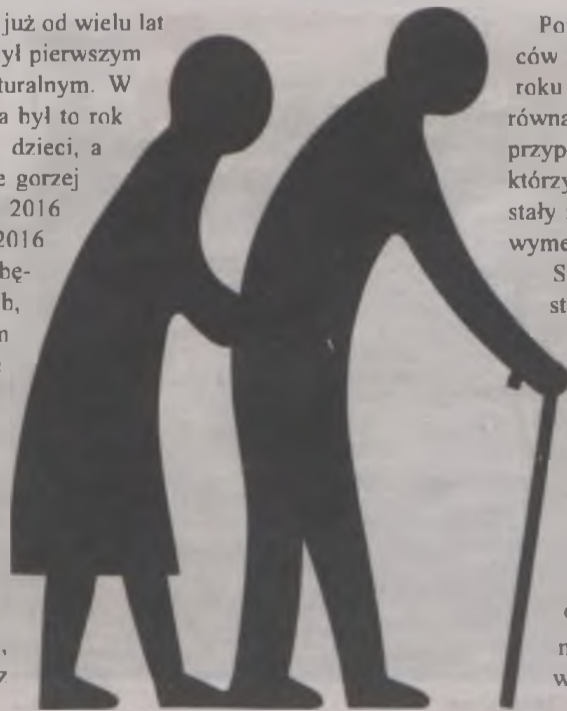
Opracowała: ika

Ujemny przyrost naturalny w gminie Przykona

Starzejące się społeczeństwo

Gmina Przykona jak większość innych gmin boryka się z minusowym przyrostem naturalnym. Wszystko to pomimo becikowego, programu 500+ i własnego gminnego becikowego. Liczba mieszkańców gminy co prawda wzrosła w 2016 roku, ale dzięki osobom, które na jej terenie postanowiły się osiedlić.

Problem demograficzny już od wielu lat dotyka Polskę. Rok 2015 był pierwszym o ujemnym przyroście naturalnym. W przypadku gminy Przykona był to rok na plusie. Urodziło się 61 dzieci, a zmarło 43 osoby. Znacznie gorzej przedstawia się sytuacja w 2016 roku. Dane z 16 grudnia 2016 roku wskazują, że przyrost będzie ujemny. Zmarło 50 osób, a urodziło się 47. Jest to tym bardziej zaskakujące, że gmina robiła wiele, aby zachęcić małżeństwa do posiadania dzieci. Było to między innymi dodatkowe gminne becikowe, darmowe przedszkole, dodatkowe szczepienia dzieci itp. Doszły do tego pieniądze z programu 500+, a skutek mizerny, a wręcz odwrotny.



Pomimo tego liczba mieszkańców gminy na 16 grudnia 2016 roku była większa o 16 osób w porównaniu z 2015 rokiem. To efekt przyływu nowych mieszkańców, którzy osiedlają się tutaj. Na pobyt stały zameldowały się 93 osoby, a wymeldowały 74.

Spółeczeństwo gminy się starzeje. Mieszkają tutaj 634 osoby w przedziale wiekowym 65-80 lat. Jest to 398 kobiet i 236 mężczyzn. W wieku powyżej 80 lat jest 185 osób, w tym 133 kobiety i 52 mężczyzn. W wieku powyżej 90 lat mieszka w gminie 30 osób: 23 kobiety i 7 mężczyzn. Najstarsza 98 letnia mieszkanka gminy mieszka w Kaczkach Plastowych.

(art)

Orszak Trzech Króli w Tuliszkwie

W nowej odsłonie i w bogatej

Orszak Trzech Króli w Tuliszkwie i w tym roku miał bardzo bogatą oprawę. Warto też odnotować, że został tam zorganizowany już po raz piąty, a zatem tuliszkwscy organizatorzy mogli się pochwalić małym jubileuszem.

Spółeczność Tuliszkwowa już po raz piąty mogła uczestniczyć w ceremoniale organizowanym z okazji Święta Objawienia Pańskiego, zwanego też Świętem Trzech Króli. Szczególnie okazałe prezentował się Orszak Trzech do czego organizatorzy w Tuliszkwie przykładali zawsze dużą wagę. W tym roku warto odnotować

dość istotne zmiany jakie zaplanowali organizatorzy Orszaku. Zaczynając jakby od końca, to na finał Orszaku obrano miejscową salę widowiskowo-sportową, a nie jak dotąd park miejski. Na taką decyzję prawdopodobnie decydujący wpływ miał generał mróz, ale wybór okazał się bardzo trafny. Ponadto wybór ten spowodował, że

sam Orszak mógł zaprezentować się w pełnej krasie. Bo też barwny i rozspiewany korowód rozwinął się na dość długim odcinku między tuliszkwską świątynią a salą sportową. Zwłaszcza, że ogólnopolska Fundacja Orszak Trzech Króli obficie wyposażała tuliszkwian w symbolizujące Święto gadzety typu korony, okolicznościowe



W tym roku nastąpiła zasadnicza zmiana w rolach Trzech Mędrców.

Drugi orszak Trzech Króli w Malanowie

Pokonali złe moce

Mróz i śnieg nie zniechęciły mieszkańców Malanowa, by wraz z Trzema Królami ruszyć w barwnym orszaku w poszukiwaniu boskiej dzieci. Mędrcy ze Wschodu zatrzymali się najpierw przy Gimnazjum imienia Jana Pawła II w Malanowie, gdzie formował się orszak. Przybyli tam młodzi i starsi parafianie, dzieci z grup Kołędników Misyjnych i gminni władze. Nie brakowało wśród nich aniołów, dia-

belków i diabolic, księżniczek i książąt, królów i królowych w koronach ofiarowanych przez Fundację Orszak Trzech Króli z Warszawy.

Uroczystość rozpoczęły życzenia od miejscowego „górala” zafascynowanego folklorem i kulturą góralską. Ruszyli prowadzeni przez betlejemską gwiazdę ku Mesjaszowi. W drodze chciał do nich dołączyć król Herod z żoną Doris. Zdecydowano, że muszą się wkupić tańcem. Para królewska

popisała się tą umiejętnością, toteż po wygłoszeniu prorocтва o narodzinach Mesjasza w mieście dawidowym, wszyscy ruszyli w dalszą drogę. Tymczasem na ich drodze pojawiły się kłęby piekielnego dymu. To moce zła, zablokowały drogę do Betlejem. Tym samym musiała się stoczyć odwieczna walka dobra i zła jaka odgrywa się na drogach naszego życia.

Gdy zło zostało pokonane, droga była już prosta do malanowskiego Be-

tlejem. Na stopniach kościoła aniołowie zwiastowali zebrany kolejne zadanie: „Aniołowie z nieba spadają i mówią, że w Malanowie kołęd nie śpiewają! Więc Malanowie drogi, jeśli chcesz poznać Boże drogi, zaśpiewaj kołędę z serca i gardła całego, byś mógł wejść do przybytku Bożego!”

Toteż wszyscy zaśpiewali gromko „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. W obliczu takiej mocy bramy Betlejem otworzyły się. Wewnątrz w ubogiej szopce stała rodzina z małym dzieckiem. Królowie złożyli ukłon i obdarowali Dzieciątko: mirrą, kadzidłem i złotem.



Barwny orszak ruszył ulicami Malanowa.



Barwny orszak sprzed kościoła ruszył w stronę hali sportowej.

flagi i śpiewniki. Tyleż pozytywna, co dająca do myślenia zmiana zaszła w obsadzie głównych ról, w których dotąd brylowali świeckie i kościelne VIP-y. Tym razem postanowili usunąć się w cień i w rolach Trzech Mędrców ze Wschodu ustąpili miejsca Bartoszowi Łodożyńskiemu, ks. Rafałowi Marczewskiemu i Andrzejowi Szymaniakowi.

Jednak za największy sukces Orszaku w Tuliszkwie wypada uznać włączający charakter tego przedsięwzięcia. Bowiem do jego zorganizowania swój wkład wnieśli parafianie i księża z Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Wita w Tuliszkwie, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Tuliszkwie, wspomniana już Fundacja Orszaku Trzech Króli, a przede wszystkim licznie włączyli się przedstawiciele społeczności Tuliszkwowa. A.J



Pałacu Heroda strzegli strażacy.

oprawie



W tym roku zdecydowano, że finał ceremonii nastąpi właśnie w przyszkolnej hali sportowej, a nie jak dotąd w miejskim parku. Zapewne za tą decyzją stały warunki pogodowe.



Ksiądz prałat wcielił się w proroka Micheasza.

Oprawę mszy świętej orszakowej przygotowały dzieci z grup Kolędniczków Misyjnych oraz dziecięcej scholi. Pod koniec eucharystii aniołowie rozdali zehranych chleb, którym dzielono się.

W postaci świętej rodziny wcieliła się rodzina Mitchellów: Agnieszka,

Paul i Liwia. W roli Kacpra wystąpił Zbigniew Dzieciatkowski, Baltazara - Ireneusz Augustyniak, a Melchiora - Dariusz Dębiński. Prorokiem Micheaszem był ks. prałat Stanisław Płaszczyk, proboszcz małanowskiej parafii, a w Heroda i jego żonę wcieli się Joanna i Grzegorz Kowalscy. (art)

Jasełka i kiermasz bożonarodzeniowy w Cisewie

Dla rówieśników z Sierra Leone

Tradycyjne jasełka wystawione w świetlicy wiejskiej w Cisewie przyciągnęły jak zwykle liczną publiczność. Maluchy z przedszkola i zerówki śpiewały, a w role św. Rodziny wcieliły się starsze dzieciaki z miejscowej podstawówki.

Przedszkolaki i zerówka zaśpiewały pastorałkę „Zostań Jezu mym braciszkiem”. Dzieci z klas I-VI przygotowały pod okiem Katarzyny Kossowskiej i Joanny Stępniaik przedstawienie jasełkowe. Nie mogło zabraknąć kolęd, gra na flecie i

dotatkowo ofiarowali uczniom torby pełne słodyczy. Następnie rozpoczął się kiermasz świąteczny. Każdy mógł się zaopatrzyć w ozdoby świąteczne wykonane przez uczniów, przepyszne ciasta i ciasteczka, upieczone przez rodziców.

swoich rówieśników w Sierra Leone. Każdego roku ponad 1,5 miliona dzieci umiera tam z powodu chorób, którym można zapobiec stosując szczepionki. Szkolnym koordynatorem projektu jest Iwona Toda - Ogrodowczyk.



Przedszkolaki i zerówka zaśpiewały pastorałkę „Zostań Jezu mym braciszkiem”.

wiolonczeli. Wszystkie dzieci, jak co roku wspaniale wywiązały się ze swoich ról. Po przedstawieniu były oficjalne przemowy, życzenia od dyrektora szkoły Izabeli Nowakowskiej oraz zaproszonych gości, którzy

Na kiermaszu znalazły się smaczne laleczki zaprojektowane i uszyte przez uczniów i rodziców, w ramach projektu UNICEF „Wszystkie kolory świata”. Włączając się do akcji, uczniowie pomagają ratować życie

Dyrektor Nowakowska serdecznie dziękuje za zaangażowanie uczniom, nauczycielom i rodzicom, za przygotowanie jasełek i życzy wszystkim szczęśliwego Nowego Roku. il



Jasełka przygotowały dzieci z klas I-VI.

Inwestycje w interesie całej gminy

A nie samego Wincentowa

W gminie Brudzew jeszcze przed sylwestrem uchwalono budżet na 2017 rok. Dochody wyniosą prawie 30 milionów złotych. Największą inwestycją na ten rok, która kosztować będzie ponad 1,5 miliona złotych, jest przebudowa drogi w miejscowości Olimpia.

Z uwagi na fakt, że dwa dni przed piątkową (29 grudnia) sesją, do Gminy Brudzew dotarła informacja, że samorząd otrzyma dofinansowanie na przebudowę drogi w Olimpii, dlatego konieczne było zwiększenie dochodów budżetowych na 2017 rok. Po autopoprawkach odczytanych przez skarbnik Wioletę Gadomską, budżet w 2017 roku wyniesie 29 mln 620 tys., z czego dochody bieżące to kwota 28 mln 656 tys. zł. Wydatki to 28 mln 638,560 tys. zł (bieżące – 25 mln 236, 918 zł, majątkowe – 3 mln 401,642 zł). Planowana nadwyżka to prawie 100 tysięcy złotych, które przeznaczone zostaną na spłatę rat kredytów i pożyczek. Remont drogi w Olimpii jest największą inwestycją planowaną na ten rok. Kosztować będzie ponad 1,5 miliona złotych.

– Jeszcze niedawno na komisjach mówiłem wam, że środki na Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych dla województwa wielko-



Choć, jak mówił radny Tomasz Kiciński, większość radnych było niezadowolonych z projektu budżetu na 2017 roku, to wszyscy byli „za” przyjęciem dokumentu.

polskiego zostały obcięte z 80 do 64 milionów. Nie było więc szansy na to, że cokolwiek dostaniemy. Ale jak zawsze odwołaliśmy się i udało się. Z dwudziestego trzeciego miejsca, na którym hyliliśmy, nasz projekt przeskoczył na dwudzieste. Na początku nie wierzyłem w sukces, ale przyniła mi się pani skarbnik. I udało się – mówił wójt Cezary Krasowski.

Pierwszy głos w tej sprawie zabrał radny Tomasz Kiciński: – Nad bu-

dżetem na komisjach dyskutowaliśmy wystarczająco dużo. Myślę, że większość, albo i wszyscy radni, z projektu budżetu nie są zadowoleni. Ale to dobrze, bo jak wszyscy byli by za, to znaczyłoby, że coś jest nie tak. A tak istnieje szansa, że w ciągu roku hędzie on jeszcze poprawiany. Miejmy nadzieję, że nie hędzie zagrożenia wykonania dochodów. Wiemy, że zbliża się kres działalności kopalni, ale czarne scenariusze

już nie raz się nie sprawdziły. Cieszę się, że udało się zwiększyć środki na budowę dróg. Chciałoby się więcej dla swojej miejscowości, bo to prawda, że jest się radnym całej gminy, ale też własnego okręgu.

Radny Kiciński ma nadzieję, że w ciągu roku znajdą się dodatkowe pieniądze na remont remizy w Koźminie, o który strażacy dopominają się od dawna. Także Zbigniew Synenko przypomniał, że składał wniosek o

budowę ścieżki rowerowej w Kolnicy. Jak tłumaczył, jest tam duży ruch i rowerzyści narażeni są na niebezpieczeństwo. – Jednak w budżecie nie przewidziane zostały środki na ten cel – dodał. Kazimierz Wdowiński, przewodniczący Rady Gminy, mówił, że jeżeli będą w ciągu roku dodatkowe pieniądze, to obie inwestycje zostaną zrealizowane. Do dyskusji dołączył radny Józef Budynek, który mówił, że parafia Galew jest zadłużona na 125 tysięcy. – Liczy ona niewiele rodzin, dlatego trudno jej poradzić sobie ze splatą. A przyjeżdżają do niej nie tylko ludzie z naszego powiatu, ale z całej Polski. Może w ciągu budżetowego zmienią serca wójtowi i radnym i pomogą parafii – mówił. Wdowiński zauważył, że wsparcie kościoła w Galewie byłoby możliwe, gdyby do Urzędu Gminy wpłynęło choćby pismo z prośbą o to. Jednak sołtys Wincentowa się nie poddawał: – Trzynastego września tego roku składałem wniosek o połączenie drogi Wincentów-Galew. Ale nie odznacza to, że prośba zostanie ujęta w budżecie. Z tego co widzę, to nie hędzie w gminie większych inwestycji, tak że pierwszego stycznia 2017 roku fajerwerków nie hędzie. Z kolei radny Mariusz Kowalewski przypomniał Budynekowi, że w jego okręgu wyborczym już wszystko zostało zrobione. **il**

Rada Miejska Dobrej uchwaliła budżet na 2017 rok

Inwestują w oświatę i kanalizację

Rada Miejska w Dobrej zaplanowała w przyszłym roku wydatki budżetowe na ponad 29 milionów. Z tego ponad siedem milionów przeznaczono na inwestycje. Jest to możliwe dzięki oszczędności z minionych lat. Burmistrz przedstawił swoje obawy w związku z reformą oświaty.

Podobnie jak w innych gminach przyszlenczone dochody budżetowe gminy Dobra będą większe od dotychczasowych. Wyniosą 26.993.687 zł. Związane jest to z dotacjami na zadania zlecone, w tym program 500+.

Nie przyjmuje zapewnień

Burmistrz Andrzej Piątkowski, omawiając budżet zwrócił uwagę na zadania oświatowe, a konkretnie konsekwencje reformy oświaty. Powiedział, że nie przyjmuje zapewnień płynących z Ministerstwa Oświaty Narodowej, jakoby planowane zmiany nie miały konsekwencji finansowych. Jego zdaniem, będą miały zarówno dla gmin, jak i uczniów oraz ich rodziców.

W roku szkolnym 2017/2018 ubędą dwa oddziały szkolne, a co za tym idzie trzy i pół etatu nauczycielskiego. Mniejsza też hędzie subwencja oświatowa, a utrzymanie placówek na pewno nie potanieje. Mniejsza liczba uczniów spowoduje wzrost kosztów dowozu ich do szkół, co przełoży się na wzrost cen biletów. Dla burmistrza argumenty mające przemawiać za likwidacją gimnazjów nie są przekonujące. Jego zdaniem, obecnie młodzież gimnazjalna jest na wyższym poziomie niż ich rówieśnicy sprzed 2000 roku, kiedy zdecydowano o utworzeniu gimnazjów. Świadczą o tym wyniki osiągane przez nich w nauce oraz konkursach i olimpiadach.

Co ze szkołą w Piekarach?

Pomimo negatywnej oceny zmian w oświacie, burmistrz przygotowuje się do narzuconych zmian. Największym problemem jest szkoła filialna w Piekarach. Nowe przepisy zakładają istnienie tylko filii z klasami 1-4, a nie jak jest dotychczas 1-6. Stąd gmina, albo zmniejszy w Piekarach liczbę klas, albo przywróci pełną, ośmioklasówkę. Decydując się na to drugie wyjście przyjdzie albo rozbudować szkołę, albo zrezygnować z oddziałów przedszkolnych i dowozić najmłodszych do przedszkola w Dobrej. Konieczna byłaby też budowa sali sportowej by szczególnie star-

szym dzieciom stworzyć warunki do uprawiania sportu w okresie jesienno-zimowym. Czy gminę na to stać? Wątpliwe, zwłaszcza, że jest szereg niezbędnych inwestycji jak choćby drogi, oczyszczalnia ścieków i kanalizacja, których nie da się odkładać w nieskończoność. Na dodatek czas goni i nawet przy rezygnacji z innych inwestycji trudno sobie wyobrazić, że uda się rozbudować szkołę w tak krótkim czasie.

Przedszkole największą inwestycją

Tegoroczne wydatki budżetowe gminy Dobra zaplanowano na 29.257.195 zł. Imponujące zwłaszcza,

że na cele inwestycyjne przeznaczono 7.358.629 zł. Było to możliwe, dzięki oszczędności w ostatnich latach. Największą inwestycją będzie remont dworu w Długiej Wsi pod potrzeby przedszkola. Na ten cel zadysponowano ponad trzy miliony złotych. Kolejny etap kanalizacji ma kosztować 2.492.101 zł, a termomodernizacja szkoły w Piekarach i domu kultury w Dobrej ponad półtora miliona. Inne drobniejsze kwoty przeznaczono między innymi na remont wieży kościelnej w Miłkowicach (13.500 zł) i dofinansowanie budowy przydomowych oczyszczalni ścieków (25.000 zł).

Andrzej R. Tyczyno

Basen, siłownia i grota solna

Każdy ostatni piątek miesiąca bezpłatny dla niepełnosprawnych

W każdy ostatni piątek miesiąca niepełnosprawni mieszkańcy Turku będą mogli korzystać bezpłatnie z pływalni, groty solnej oraz siłowni przy ulicy Sportowej. Tak decyzję na samym początku roku podjął samorząd miejski.

O możliwość bezpłatnego udostępnienia miejskich obiektów rekreacyjnych pytał podczas sesji w grudniu przewodniczący Dariusz Jasak. Na początku stycznia zapadła w tej sprawie decyzja – burmistrz Antosik wraz z dyrektorem OSiRu wprowadzają taką możliwość. W każdym miesiącu hędzie to ostatni

piątek, czyli w styczniu – 27, zawsze od godz. 16.00. W tym czasie niepełnosprawni będą mogli korzystać z hasenu, groty solnej i siłowni przy ul. Sportowej. Podstawą do bezpłatnego wstępu będzie ważny dokument stwierdzający niepełnosprawność.

ika

A może wróćmy na scenę?

Aktorska przeszłość Turku

Czwartkowy poranek. Jak zwykle, popędzani przez spieszącą przodem wychowawczynię panią Annę Mękarską, prawie biegniemy do muzeum. Tym razem czeka nas bardzo interesująca prezentacja pt. „Historia teatru amatorskiego Turku”. Jesteśmy lekko zdziwieni, ponieważ nikt nie spodziewał się, że w naszym mieście kiedykolwiek działało coś takiego i w dodatku, jak się później okazało, wcale nie tak amatorskiego, jak świadczył tytuł prelekcji.

Dzięki prezentacji, wykonanej przez pana Bartosza Stachowiaka, dowiedzieliśmy się, że na przełomie XIX i XX wieku w Turku powstał teatr, różniący się od prawdziwego tym, że został stworzony przez amatorów, wśród których należy wymienić m.in. Aleksandra Caspari - burmistrza Turku w latach 1892-1899 oraz elitę obywateli miasta.

Oczywiście historia przedstawień teatralnych sięga głęboko w przeszłość. Już w średniowieczu w Turku, na rynku, swe przedstawienia odgrywały przejezdne trupy teatralne. Możliwe, że właśnie to spowodowało w późniejszych czasach, że w niektórych mieszkańcach Turku zbudziła się chęć do wystawiania przedstawień na scenie. Leon Lubomir Kruszyński powiedział, że: „znalazło się w starym grodzie Tura grono osób ideowo usposobionych, aby walczyć o lepsze jutro słowem żywym ze sceny, aby budzić ducha i zachęcać do czynu, aby karcieć

przesady i ośmieszać przywary”. Tak oto powstał teatr amatorski, który w latach 1883-1892 dysponował tylko jedną salą zlokalizowaną w domu Tomasza Jaksiewicza na rogu ul. Rynek i Kolskiej. Wystawiono tam m.in. sztuki: „Consilium Facaltatis” w 1884r., „Posażna jedynaczka” w 1885r., „Po kweście” w 1886r., „Kłopoty dziadunia” w 1887r., „Miodowe miesiące” w 1889r. Były to krótkie jednoaktówki przepełnione humorem, które miały dostarczać przede wszystkim rozrywki. Teatr zyskał rozgłos i uznanie, ówczesne gazety rozpisywały się o pomysłowości mieszkańców Turku. Wśród prasy prym wiódł „Kaliszanin”, który regularnie informował o repertuarze. Warto dodać, że w 1889 r. teatr miał własną garderobę, dekoracje, rekwizytorium a nawet bibliotekę. Zapragnął też mieć własną orkiestrę i to był początek końca. Tarcia między zespołami i rosnące koszty spowodowały zawieszenie działalności w 1891

r. Dzięki zachowanym materiałom wiemy, że w ciągu 9 lat działalności wystawiono ponad 60 komedii.

W 1900 roku powstało „Towarzystwo Muzyczne Lutnia”, które potem zmieniło nazwę w „Towarzystwo Muzyczno-Dramatyczne Lutnia”. Jego założycielami byli: Gustaw Bartel, Wincenty Orłowski, ks. Kasprzykowski i inni. Powołano do życia Sekcję Dramatyczną. W związku z odrodzeniem się teatru została wzniesiona, kompletnie urządzona, nowa sala teatralna na ulicy Nowy Świat (dzisiaj Kaliska) w siedzibie Związku Rzemieślników Chrześcijan. Nowe spektakle wzbudziły ogromne zainteresowanie turkowie. W 1930 roku do turkowskich aktorów dołączyli artyści „Polskiego Radia” w osobach Łucji Piepszówny i Maksa Stacha, odegrano przedstawienie pt. „Proszę państwa”, a zysk przekazano „Towarzystwu Przeciwwgruźliczemu” w Turku. Warto wspomnieć, że pieniądze ze



Ilu turkowie wie, że na przełomie XIX i XX wieku w Turku działała amatorska scena teatralna?

wszystkich spektakli teatr przeznaczal na działalność charytatywną.

Wystawiano wtedy rocznie od 4 do 8 przedstawień, co jak na teatr amatorski jest imponującą liczbą. Wśród aktorów przez te wszystkie lata znaleźli się: burmistrzowie, radni, aptekarze, tkacze, kupcy, sklepikarze, czyli przedstawiciele wszelkich profesji ówczesnego miasta. Cały ten czas teatr był żywy. Spektakle odbywały się zarówno w budynku przy ulicy Nowy Świat, a latem również w muszli koncertowej w ogrodzie przylegającym do budynku. Aktorzy wyjeżdżali także z gościnnymi wyjazdami do Koła czy Sieradza. Działalność teatru zakończyła, niestety bezpowrotnie, II wojna światowa.

W czasie wojny wielu aktorów zmarło, niektórzy znaleźli się w obozach koncentracyjnych, dlatego po

wojnie nie odnowiono idei turkowskiego teatru.

Po prezentacji poszliśmy na wycieczkę ulicami miasta, by zobaczyć, jak dziś wyglądają miejsca – siedziby niegdysiejszych teatrów. Budynki stoją, ale podejrzewam, że bardzo niewiele ludzi wie, co się w nich kiedyś mieściło.

W naszych czasach, co prawda, mamy różne działające na terenie miasta małe zespoły teatralne, lecz żaden nie jest podobny do tego z końca XIX i początków XX wieku. A może warto by było wrócić do korzeni, wziąć przykład z naszych przodków i zaaranżować wielki powrót Teatru Amatorskiego?

Anna Mękarska

Karina Górska (klasa polonistyczno-dziennikarska 2 B I L O W Turku)

Opracowała: ika



Wykład w muzeum, a później spacer po Turku, był swoistą podróżą w poszukiwaniu lokalnej tożsamości, w którą wybrała się młodzież z klasy polonistyczno-dziennikarskiej LO w Turku.

REKLAMA



DIR COMPUTER

Salon Dir Computer w Turku
ul. Żeromskiego 16 (wejście od ul. Mickiewicza)
ZAMÓW KASĘ U SPECJALISTY tel 663 664 663

MOBILE EU

1 minutę!

Za jedyne:

799zł*



*Promocja na kasę fiskalną Posnet Mobile EU trwa do 03.06.16r lub do wyczerpania zapasów.

REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA AUT

SAMOCOHODY: OSOBOWE - DOSTAWCZE - BUSY

**ROZBIŁEŚ AUTO I AUTO ZASTĘPCZE Z OC SPRAWCY
BEZ KOSZTÓW DLA CIEBIE I**



**HOSTEL
BARBÓRKA**

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8 tel.: 601 786 189

Turkovia

ZAPRASZA

Delikatesy Centrum

RTV EURO AGD

SGB Rejonowy Bank Spółdzielczy w Malanowie
Spółdzielcza Grupa Bankowa

TUREK, UL. KOMUNALNA 2

Orszak Trzech Króli w Dobrej

Mędrcy z eskortą a Herod w markecie

Do raz trzeci w XXI wieku Orszak Trzech Króli uczczono w Dobrej Święto Objawienia Pańskiego. Uroczystość rozpoczęła się przed halą sportową w Długiej Wsi. Tam odczytany został fragment Ewangelii według św. Mateusza mówiący o trzech „mędrcach” ze wschodu, którzy przybyli do Jerozolimy.

Następnie orszak z trzema królami na czele w asyście „Turków”, czyli Straży Grobu Chrystusowego przeszedł do oddalonej kilkadziesiąt metrów dalej Dobrej. Eskortowali go policjanci i strażacy. W tym roku w rolę mędrców ze wschodu nie wcieli się przedstawiciele parafialnych elit, jak to bywało poprzednio. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, zabra-



Herod czekał na trzech króli w markecie.



Tegoroczni trzej królowie z ks. Mateuszem Szurgotem w środku.



Z powodu siarczystego mrozu, mniej niż poprzednio osób przyłączyło się do orszaku.

kło chętnych. Toteż postawiono na młodzież z ks. prefektem Mateuszem Szurgotem na czele. Jednak żaden z królów nie odważył się uczernić twarzy jak to zrobił w ubiegłym roku Tadeusz Gebler, który wcielił się w rolę Kacpra.

W rynku zatrzymano się przy jednym ze sklepów, gdzie odegrano scenę spotkania mędrców z królem Herodem, którego odtwarzał Szymon Stencel. Obszedłszy rynek orszak udał się do kościoła gdzie czekała Święta Rodzina, czyli Emilia Zagozda w roli Maryi i Łukasz Pawłowski jako Józef. Mędrcy oddali pokłon Nowonarodzonemu, którym był Wojtuś, synek pani Emilii.

Po mszy świętej celebrowanej przez ks. prałata Zygmunta Chromińskiego, obejrzano przedstawienie jasełkowe przygotowane przez uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrej. (art)

Trzej Królowie w Stajni Roka

Do Stajni Roka w Kowalach Księżych, już po raz drugi zawitał Orszak Trzech Króli, którzy złożyli pokłon Dzieciątku.

Piątkowa uroczystość rozpoczęła się od przybliżenia zebranym na posesji państwa Ohlizaików, wydarzeń mroźnej grudniowej nocy. Także 6 stycznia był siarczysty mróz, dlatego rozpalono ogniska, by można było się przy nich ogrzać. Po jasełkach, stajnię odwiedził Miko-

łaj wraz z elfem, którzy rozdawali słodycze. Nie brakowało chętnych do pamiątkowych zdjęć, nie tylko z Mikołajem, ale też przy żywej szopce. Nie zabrakło wspólnego kolędowania oraz wiejskiego poczęstunku. Na koniec odbył się pokaz sztucznych ogni. il



W Stajni Roka, oprócz jasełek, była też żywa szopka i wspólne kolędowanie.

15.01.2017
25 FINAL

Dla ratowania zdrowia i życia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz dla zapewnienia godnej opieki medycznej seniorom

Ta najbliższa niedziela będzie dla

Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

W najbliższą niedzielę (15 stycznia) po raz kolejny Turek zagra w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Od rana na miasto wyruszą wolontariusze z puszkami, zorganizowano także kilka imprez towarzyszących. Ale finał finałów, czyli licytacja gadżetów, rozpocznie się o godz. 18.00 w Miejskim Domu Kultury.

Wydarzenia w ramach finału zapoczątkuje pokaz sprzętu służb mundurowych, który odbędzie się o godz. 11.00 na placu przed Barbórką. Między godz. 12.00 a 14.00 w parku im. Konstytucji 3 Maja, czyli obok domu kultury, na dzieci czekać będzie pies terapeuta ze Stowarzyszenia Przyjaźni Dzieciom. A

o godz. 15.00 w tym samym miejscu ruszy kawiarenka dla łasuchów, grill, będzie też tradycyjne ognisko.

O godz. 16.00 rozpocznie się koncert z udziałem lokalnych zespołów i solistów, a dwie godziny później sprzedaż i licytacja gadżetów. Jak zawsze o godz. 20.00 zapali się świa-

telko do nieba, a tuż po nim koncert noworoczny w wykonaniu zespołu CLIVER.

Wśród imprez towarzyszących – charytatywny turniej halowej koszykówki, przygotowany przez Skazanych na Basket (hala przy parkowej, godz. 19.00). ika

Orszak Trzech Króli w NSPJ

Dobro zwyciężyło ze złem

Po raz czwarty w kościele pod wezwaniem Najświętszego Serca Pana Jezusa w Turku odbył się orszak Trzech Króli. Wiernych prowadził proboszcz Marek Kasik, a ksiądz Jan Tomczyk rozgrzewał ich śpiewaniem kolęd w to płatkowe mroźne przedpołudnie (6 stycznia).

Przed głównym wejściem do świątyni wystawiono jasełka, w których jak każda tradycja świętej Rodziny dary złożyli trzej królowie. Następnie Kacper, Melchior i Baltazar, wraz z pozostałymi postaciami, a także tłumem wiernych ruszyli w barwnym przemarszu wokół kościoła. Orszak

zachęcany przez księdza Jana śpiewał kolędy. Przy plebanii odbyło się kolejne przedstawienie. Tym razem anioły i diabły chwyciły za dwa końce liny. Pierwszym na pomoc ruszyli najmłodsi parafianie, dlatego nie mieli problemu z przeciągnięciem przeciwników na swoją stronę. Ksiądz Jan z

radością obwieścił, że właśnie dobro zwyciężyło nad złem i wszyscy udali się do kościoła na mszę. Tam poświęcono kredę, którą wierni zgodnie ze zwyczajem na drzwiach domostw napiszą K+M+B, czyli „Niech Chrystus błogosławi ten dom”.

il



Uroczystość rozpoczęła się przed kościołem Najświętszego Serca Pana Jezusa od złożenia darów Dzieciątka przez Trzech Króli.



Z pomocą księdza Jana Tomczyka i najmłodszych parafian, anioły bez trudu przeciągnęły linę na swoją stronę, pokonując w ten sposób złe.



Barwny orszak poprowadziła gwiazda betlejemka.

Wspólne kolędowanie w „piątce”

Mikołaj, choinka i młodzi muzycy

Choć już prawie połowa stycznia, w Szkole Podstawowej nr 5 w Turku główny hol zdobi świąteczna szopka. Właśnie ten wyjątkowy nastrój był okazją do zorganizowania kolejnego już koncertu kolęd.

Mimo mrozu w czwartek, 5 stycznia, do „piątki” przyszło wiele osób, by wysłuchać świątecznych piosenek w wykonaniu wokalistów oraz instrumentalistów. Dzieci z klasy 3 i 4 zaprezentowały „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, Klaudia Szulc - „Lulajże Jezuniu”, Julia Chelminiak - „Wśród nocej ciszy”, Nikola Świerczyńska - „Teraz śpij dziecko”, Szymon Żabiński - „Cichą noc”, Julia Zięba - „Anioł pastorał”, Aleksandra Jakomulska w duecie z Natalią Wielgocką - „Pójdźmy wszyscy do stajenki”, Tymon Smak - „Dzisiaj w Betlejem”, Aleksandra Gomułka i Natalia Nowinowska - „Lulajże Jezuniu”, Julia Marciniak - „Mario czy już wiesz?”, Jacek Wroniak - „Przybieżeli do Betlejem”. Kolędę „Mała miłość” zapiewały dzieci ze szkolnego



Jakub Świdorski i Oskar Brzostowski zaśpiewali utwór „Last Christmas”.



Dzieci z kółka muzycznego, prowadzonego przez Agnieszkę Piąstkę.

kółka muzycznego.

Uczniów do koncertu przygotowała Agnieszka Piąstka, nauczycielka muzyki.

Na zakończenie „Last Christmas” gościnnie zaśpiewali Jakub Świdorski i Oskar Brzostowski, ze Szkoły Podstawowej nr 1. Nie mogło zabraknąć Mikołaja, który za występy nagradzał dzieci słodyczkami i upominkami.

Organizatorem koncertu byli: Samorząd Mieszkańców nr 7, burmistrz Turku oraz Szkoła Podstawowa nr 5.



Mimo tęgogo mrozu na koncert kolęd przyszli nie tylko mieszkańcy osiedla Wyzwolenia.

Wystawa „Gmina Dobra w rysunku”

W Dobrej promują turkowskiego rysownika

W holu Urzędu Miejskiego w Dobrej otwarto wystawę prac Zbigniewa Muszyńskiego, turkowskiego rysownika amatora z Turku. Przedstawił na nich najbardziej znane, zabytkowe budowle z terenu gminy Dobra. Wystawę można oglądać do 10 lutego w godzinach pracy Urzędu.

W czwartek piątego stycznia otwarto w holu Urzędu Miejskiego w Dobrej wystawę pt. Gmina Dobra w rysunku. Przygotowało ją miejscowe Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dobrowskiej. Prezes Jacek Gajewski powitał przybyłych na otwarcie członków Stowarzyszenia i zaproszonych gości, a przede wszystkim autora prac.

Członkowie Stowarzyszenia dostrzegli talent Zbigniewa Muszyńskiego na facebooku, gdzie umieszczał swoje prace. Kiedy przygotowywano tablicę informacyjną na terenie zespołu dworsko-parkowego w Długiej Wsi, zaproponowano mu narysowanie wizji wieży obronnej, która stała tutaj w średniowieczu. Pan Muszyński wywiązał się znakomicie z tego zadania, toteż wyrażono chęć dalszej współpracy. Przygotował osiemnaście rysunków na któ-

rych uwiecznił najbardziej znane, zabytkowe budowle z terenu gminy Dobra.

Dzięki uprzejmości Muzeum Miasta Turku, które pożyczyło antyrany do wyeksponowania rysunków i Centrum Kultury w Dobrej, które udostępniło sztalugi, wystawa wypadła okazale. Burmistrz Andrzej Piątkowski pogratulował zarządowi Stowarzyszenia cennej inicjatywy, a Zbigniewowi Muszyńskiemu talentu.

Prezes Gajewski wręczył mu podziękowanie od zarządu, a uczestnicy wernisażu zarzucili artystę pytaniami. Dowiedziano się tym sposobem, że pan Muszyński ma 44 lata. Pierwsze cztery klasy szkoły podstawowej kończył w turkowskiej czwórce. Później trafił do szkoły dla niedostoszczących w Łodzi. Stamtąd wrócił do



Zbigniew Muszyński na tle swojej pierwszej wystawy.

wrócił do pasji jaką jest dla niego rysunek. Szczególnie chętnie uwiecznia turkowskie budowle, ale w jego tezkach są też rysunki prezentujące inne gminy powiatu tureckiego. Dotychczas jego prace poza internetem można było obejrzeć na jednej z wystaw poplenerowych. Wystawa w Dobrej jest pierwszą jego indywidualną. Pan Muszyński związany jest z gminą Dobra poprzez ojca, który wywodził się ze Stawek Potworowskich.

Prezes Gajewski wyraził nadzieję



Prezes Gajewski wręczył panu Muszyńskiemu podziękowanie od zarządu Stowarzyszenia Przyjaciół Ziemi Dobrowskiej.

Turku, ponieważ źle się czuł w internacie. W rodzinnym mieście skończył szkołę zawodową. Pracował wiele lat jako malarz, do czasu przejścia na rentę chorobową. Wówczas (2013 rok)

na dalszą współpracę z panem Muszyńskim. Jak się dowiedzieliśmy w rozmowach prowadzonych w gabinecie wiceburmistrza, omawiano dalsze formy współpracy. Muszyński jest skłonny narysować stare budynki z terenu gminy Dobra, które pozostały już tylko na fotografiach.

Andrzej R. Tyczyno



Na wernisaż przybyło około 20 osób i dobrze, ponieważ więcej trudno byłoby pomieścić w holu Urzędu Miejskiego.



Pozory mylą, czyli...

Dziennikarstwo od kuchni

Praca dziennikarza, wbrew pozorom, nie należy do łatwych, chociaż może wydawać się banalna. W końcu, co trudnego jest w zebraniu kilku informacji, przeprowadzeniu wywiadu czy doborze odpowiednich słów?

Ja swoją przygodę z dziennikarstwem zaczęłam w ubiegłym roku. W rozwijaniu swojej pasji bardzo pomogła mi szkoła oraz praktyka w gazecie i radio. Niezwykle ważne jest to, aby wzbogacać swoje zainteresowania o nowe doświadczenia, bo to właśnie praktyka czyni mistrza. Mniejsze znaczenie mają zdobyta wiedza czy walory osobiste, chęć pracy i zaangażowanie w wykonywany zawód - to klucz do sukcesu w tej profesji.

Dziennikarze muszą wykazywać się komunikatywnością, cie-

kawością świata i wszechstronnością zainteresowań. Nigdy nie wiemy, jakim typem człowieka będzie nasz rozmówca, czy chętnie i wyczerpująco odpowie na nasze pytania. Musimy być przygotowani na wszystko, a jednocześnie nigdy nie możemy zaplanować sobie czegoś od początku do końca. Nasze działania muszą być nieszablonowe, oryginalne, powinny wykroczać poza schematy. Istotne jest również to, by być na bieżąco i patrzeć na temat oczyma swojego odbiorcy.

Dla mnie największym sprawdzianem moich umiejętności zdecydowanie był udział w warszawskiej konferencji pt. „Kształcenie i szkolenia zawodowe – rozwój kompetencji, umiejętności i talentów”, o której miałam już przyjemność pisać we wcześniejszym artykule. Dokładnie 5 grudnia 2016r. poszerzyłam swoje horyzonty i przeżyłam jedną z najlepszych przygód w moim życiu. Pierwszy raz mogłam przeprowadzić wywiad z tak ważnymi osobistościami jak: sekretarz stanu w Minister-

stwie Edukacji Narodowej, panią wiceminister Teresą Wargocką, panem dr Pawłem Poszytkiem czy panią Aleksandrą Ścibich-Kopiec. Mimo ogromnego stresu, podolałam wyzwaniu.

Dziennikarstwo kiedyś było dla mnie nierealnym i nieosiągalnym marzeniem, a dziś każdy dzień jest krokiem ku samorealizacji i zdobywaniu dziennikarskiego doświadczenia. Dbajmy o swoje zdolności i talenty, rozwijajmy je oraz pielęgnujmy je w sobie.

Kinga Osiewicz



Podczas warszawskiej konferencji Kinga wraz ze swoim szkolnym kolegą, Dominikiem Pawełkiem mieli możliwość nauki dziennikarskiej profesji. Przeprowadzili kilka wywiadów, tu na zdjęciu w rozmowie z Iwoną Laskowską, FRSE, koordynatorką Zespołu Kształcenia i Szkolenia Zawodowego.

Podczas sesji w Brudzewie dyskutowano o planowanej reformie oświaty. Zarówno radni, jak i dyrektorzy szkół boją się o nauczycieli. Pusta będzie też większa część brudzewskiego Zespołu Szkół. Wójt Cezary Krasowski zaproponował, by udostępnić klasy ochotnikom Wojska Obrony Terytorialnej. Radny Budynek zaproponował, że może w takim razie na terenach pokopalnianych zorganizować jeszcze poligon.

Stracą nauczyciele, a także uczniowie

Plan reformy oświatowej niepokoi większość nauczycieli. Podobnie jest w gminie Brudzew. Temat podjął też podczas sesji w Brudzewie radny Józef Budynek: **-Czy samorząd, albo pracownicy oświaty, coś w tej sprawie zrobili. W jaki sposób przeciwstawiacie się wygaszaniu gimnazjów?** – chciał wiedzieć. Zdaniem mieszkańca Wincentowa, wszyscy samorządowcy oraz radni, powinni wyrażać swoje zdanie niezgody głośno.

Wójt odpowiedział, że gmina wysłała protest w tej sprawie do Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej.

-Mielimy fajnie poukładaną oświatę. Ale jest jak jest i musimy myśleć jak to rozwiązać. Najwięcej ucierpią na niej dzieci z terenów wiejskich. W gimnazjach mogły korzystać z licznych pomocy dydaktycznych. Szkoły podstawowe, do których chodzą, już takiej bazy nie mają – mówił Cezary Krasowski.

Wójt twierdził, że gmina będzie musiała też więcej dokładać do oświaty, ale co najgorsze są nauczyciele, którzy stracą pracę. Z brudzewskiego gimnazjum może zostać zwolnionych około dziesięciu osób. **-Nie wiem czy znajdą pracę. Rozmawiałem z Krystyną Sznycer, dyrektor szkoły w Koźminie i obecnym tu dyrektorem podstawówki w Galewie Janem Szafrąnskim, by zatrudniając nauczycieli w pierwszej kolejności wzięli pod uwagę tych z zespołu szkół w Brudzewie –** wyjaśniał wójt.

Niepewne losy nie tylko brudzewskich nauczycieli

Zamiast gimnazjum... baza dla „wojska”?

Ostatni obiecał, że tak będzie. Ale do trzech szkół podstawowych: w Galewie, Koźminie i Brudzewie, potrzebnych będzie zaledwie trzech pedagogów – fizyk, chemik i polonista.

Dyrektor Szafrąnski lepszy od minister Zalewskiej

Także zdaniem Jana Szafrąnskiego likwidacja gimnazjów to zły pomysł: **-Reforma całkowicie zmieni pracę nauczycieli, a uczniom tylko utrudni naukę. Nie wiadomo jaki będzie program dla uczniów z klas siódmych i ósmych, a szóstoklasistom, którzy będą musieli zostać w szkole kolejne dwa lata, nauka będzie dopychana.** Dyrektor szkoły w Galewie przyznał, że czteroletnie liceum na pewno lepiej przygotowuje młodzież do studiów, ale jego zdaniem, można było to zupełnie inaczej rozwiązać. **-Pierwszą klasę, dzieci powinny rozpocząć w**

wieku sześciu lat. Po ukończeniu sześcioletniej podstawówki, kontynuowałyby trzyletnie gimnazjum, a następnie czteroletnie liceum. **Wtedy sprawa zostałaby rozwiązana –** przedstawił swoją wizję. Wszyscy poparli pomysł Szafrąnskiego, a wójt zaproponował, by zastąpił Annę Zalewską w fotelu ministra oświaty.

Było gimnazjum będzie poligon i baza dla „wojska”?

Pusta będzie też większość budynku oddanego w 2003 roku Zespołu Szkół w Brudzewie. Jak mówił Krasowski, Ministerstwo Obrony Narodowej szuka miejsc, gdzie chce szkolić ochotników Wojska Obrony Terytorialnej. Jego zdaniem, brudzewska szkoła idealnie się do tego nadaje. Wicewójt Piotr Jacaszek jakiś czas temu uczestniczył w spotkaniu z majorem Sylwinem Donartem z konińskiego WKU, dotyczącym



Podczas sesji Rady Gminy Brudzew, Jan Szafrąnski, dyrektor Szkoły Podstawowej w Galewie, przedstawił swoją wizję reformy oświaty.



Jeżeli reforma oświaty wejdzie w życie, po likwidacji gimnazjum w Brudzewie może stracić pracę około 10 nauczycieli. By budynek nie marniał, wójt Krasowski planuje udostępnić go ochotnikom Wojskowej Obrony Terytorialnej.

właśnie WOTu. **-Każdego roku, sukcesywnie mają powstawać nowe siedziby wojsk. Do końca 2016 roku miały zostać utworzone dwa lub trzy oddziały na Podlasiu. W powiatach konińskim, turkowskim i kolskim, a także w reszcie Wielkopolski bazy mają powstać w 2019 roku –** mówił wicewójt. Jak tłumaczył to nie będą koszary. Ochotnicy podzieleni na 120-stuosobowe oddziały, będą uczestniczyć w zajęciach teoretycznych połączonych z ćwiczeniami fizycznymi, jeden weekend w miesiącu. Kilka razy do roku mają mieć poligony. **-Brudzewskie gimnazjum zlokalizowane jest przy hali sportowej, jest tam też boisko z hieżnią, gdzie będą mogli**

ćwiczyć. Z tego co wiem, Ministerstwo Obrony Narodowej będzie pokrywało koszty utrzymania budynku. **Szkoda by niszczał. Dlatego wysłaliśmy już pismo do MONu, że możemy zapewnić odpowiednie zaplecze –** mówił Krasowski.

-Skoro mamy już lokal dla pana ministra Macierewicza, to musi być jeszcze poligon. Jeżeli kopalnia udostępni nam terenów pokopalnianych, to mamy idealne na niego miejsce. Nie będzie rykoszetów, bo teren jest miękki – żartował Józef Budynek.

Jednak wójt wcale nie żartował. Jego zdaniem byłoby to idealne rozwiązanie, by ratować budynek po gimnazjum i gminne finanse... **il**

Tuliszków

Co będzie w starym spichlerzu?

Po tym, jak unikatowy obiekt ponownie stał się publiczną własnością, należy zdecydować o jego przeznaczeniu. Pomysły konsultowane są na razie z architektami oraz konserwatorem zabytków. Wiadomo, że obiekt ma spełniać rolę edukacyjno-rozrywkową.

W 2001 roku ówczesny burmistrz Zenon Matuszewski wraz z zarządem miasta sprzedali za ok. 65 tys. zł prywatnemu właścicielowi skomunalizowany po zmianach ustrojowych spichlerz wraz z wyspą, usytuowany w zespole dworsko-parkowym w Tuliszkwie. Przekonywano wówczas, że decyzja ta wpłynie na zagospodarowanie budynku, na co samorząd nie miał pieniędzy. Niestety nic z tych wizji się nie ziściło, spichlerz zmieniał właścicieli i stał samotnie, jak dotąd.

Pod koniec ubiegłego roku udało się sfinalizować transakcję odkupienia spichlerza – gmina zapłaciła za niego

ok. 80 tys. zł. Był to dopiero jednak pierwszy krok do przywrócenia tego miejsca lokalnej społeczności. W ubiegły piątek rozpoczęła się inwentaryzacja architektoniczna obiektu, a Zakład Gospodarki Komunalnej zabrał się także za oczyszczanie terenu przy historycznej budowlę.

Trwają też prace nad koncepcją zagospodarowania. Prowadzone są pod okiem konserwatora zabytków, mającego nadzór nad budowlą. Być może pomysły mieszkańcy Tuliszkowa i gminy poznają już wkrótce. Gmina zamierza się ubiegać o środki zewnętrzne na rewaloryzację spichlerza.

Czterokondygnacyjny i głęboko



podpiwniczony spichlerz na sztucznej wyspie otoczonej fosą, na planie kwadratu o wymiarach 13,5 m na 13,5 m, został wzniesiony przez hrabiego Franciszka Mycielskiego herbu Dołę-

ga w pierwszej połowie XIX wieku. Z informacji umieszczonej na stronie urzędu w Tuliszkwie, dowiadujemy się, że powstał on w miejscu rezydencji właścicieli miasta w średnio-

wieczu, Tuliszkwoskich herbu Dryja (Wzmiankę o dworze obronnym znajdujemy w spisany w 1460 r. testamencie Janusza, syna i imiennika słynnego rycerza i dyplomaty).

Spichlerz pełnił funkcję magazynową jeszcze po II wojnie światowej. W latach 70. przeprowadzono w nim remont. Później mieściła się tam wytwórnia wód gazowanych, a po 1989 r. dyskoteka.

O walorach architektonicznych obiektu pisze też Makary Górzyński w opracowaniu „Zabytki miasta Turku i powiatu tureckiego. t. 2, cz. 1, Rezydencje Powiatu Tureckiego”. Zauważył on, że *forma architektoniczna tej klasycystycznej budowli budzi skojarzenia z twierdzą lub warownią strzegącą parku i dostatkowi. Taki charakter i lokalizacja spichlerza mogą stanowić kontynuację idei obronności niegdyśszej fortalicji Dryjów. Przestrzeń to zatem szczególnie, tak ściśle związana z dziejami Tuliszkowa. Tutaj wszystko się zaczęło...*

Mecze pokazowe UKS Piątka Turek

Nie było przegranych - wszyscy zwyciężyli

Pod koniec minionego roku, zarząd UKS „Piątka” Turek postanowił zorganizować mecze pokazowe piłki siatkowej byłych zawodniczek i zawodników klubu.

We wtorek 27 grudnia, do turekowskiej hali sportowej z całej Polski zjechali się byli zawodnicy klubu, aby rozegrać dwa mecze na dwóch boiskach jednocześnie.

-Przy aplauzie licznie przybyłej publiczności zakończyły się one wynikami 2:1. Jednak zwycięzcami byli wszyscy. Zarówno zawodnicy, jak i kibice, a także or-

ganizatorzy – podkreśla Andrzej Malczewski prezes Klubu UKS „Piątka”.

Każdy ze sportowców otrzymał upominki oraz gratulacje od wice-

burmistrza Jerzego Kurzawy, a także Malczewskiego. -Po meczach wszyscy jednomyślnie stwierdziliśmy, że była to świetna zabawa, ale też okazja do spotkania młodych ze „starymi” siatkarkami i siatkarzami. Kto wie może hędzie z tego druga liga mężczyzn, zwłaszcza że druga liga kobiet w naszym mieście cieszy się dużą

popularnością – dodaje prezes. Jednocześnie uczestnicy spotkania doszli do wniosku, że termin rozgrywek był na tyle dobry, by można na stałe zapisać go w kalendarzu siatkarskich imprez miasta i klubu. Malczewski dziękuje burmistrzowi i trenerom UKS „Piątka” za pomysł i organizację tych spotkań.

il



Na zdjęciu od lewej: Dawid Gruszczyński (Akademia Talentów Jastrzębski Węgiel), Miłosz Zieliński (Akademia Talentów Jastrzębski Węgiel), Andrzej Malczewski, Michał Malczewski (Akademia Talentów Jastrzębski Węgiel), Oskar Laskowski (Akademia Talentów Jastrzębski Węgiel), Nikola Malczewska (Impel Wrocław), Oliwia Marczyńska (Alexas Turek), Kasia Nowak- (Alexas Turek), Patrycja Zielińska (UKS „Piątka” Turek), Justyna Wojtaszewska (UKS „Piątka” Turek) Weronika Przygońska (UKS „Piątka” Turek) Ewa Książka (trener UKS „Piątka” Turek), Karolina Lewandowska (Alexas Turek), Michał Paclawski (BBTS Bielsko Biala), Roman Nawrocki (KS Gwardia Wrocław), Aleksander Kujawa (UKS „Piątka” Turek), Michał Jędraszczyk (UKS „Piątka” Turek), Łukasz Lewicki (KS AZS UAM Poznań), Emil Świątłowski (UKS „Piątka” Turek), Na dole od lewej: Kacper Ochocki (MMKS Zaksa Kędzierzyn- Koźle), Dariusz Iwaniak (UKS „Piątka” Turek), Szymon Sypniewski (UKS „Piątka” Turek), Adam Banasiak (APP Krzyspol Września), Dawid Augustynowicz (KS Victoria Biala), Bartosz Klonowski (KS Astra Krotoszyn), Radosław Wodziński (trener-statystyk Reprezentacji Polski Seniorek i Developres SkyRes Rzeszów).

GKS Orzeł Kawęczyn

Przygotowania do wiosny

Gminny Klub Sportowy Orzeł Kawęczyn ogłosił terminarz przygotowań do rundy wiosennej rozgrywek A klasy. Juniorzy przygotowania rozpoczną już 17 stycznia. Trenowali będą w hali i na boisku Orlik 2012 w Kawęczynie.



Jeżeli warunki na to pozwolą wejdą na boisko trawiaste w Tokarach. Przewidziano dla nich szereg sparingów na boiskach o nawierzchni sztucznej oraz udział w turnieju halowym. Ostatni mecz kontrolny zaplanowano na 23 marca. Nazw sparingpartnerów jeszcze

nie podano. Więcej szczegółów wiemy o grającej w A klasie drużynie seniorów, prowadzonej przez Michała Szymańskiego. Treningi wznowią w lutym. Wcześniej część piłkarzy grała hędzie w malanowskiej halowej lidze, która Orzeł wygrał w ubiegłym roku.

W drugi weekend lutego zaplanowano sparing z doskonale znanym kawęczynskim piłkarzom rywalem, drużyną GKS Sokół Goszczanów, grającą w sieradzkiej A klasie. Tydzień później zagrają z TS Gruszczyce z tej samej klasy rozgrywkowej.

Podobnie jak w minionych latach piłkarze Orła wyjadą na zimowy obóz kondycyjny. W dniach od 25 lutego do 4 marca przebywać hędzie w Głucholazach. W tym czasie rozegrają tam dwa sparingi. W drugi weekend marca zagrają z GKS Piast Grodziec (konińska

A klasa), a kolejny z MKS Dąbie (konińska B klasa). W ostatnia niedzielę marca zaplanowano mecz z Czarnymi Brzeźno - konińska A klasa.

(art)



ECHO UNIEJOWA



Monika Kuszyńska w uniejowskiej kolegiacie

Rzeka, która rwie się ku górze

Ponad dwugodzinnym koncertem w kolegiacie zakończyło ubiegły rok Uniejowskie Stowarzyszenie Aktywni. Tym razem wraz z podopiecznymi organizacji zaśpiewała Monika Kuszyńska. -Sam koncert był bardzo dużym wydarzeniem, jednak ważniejsza była integracja dzieci i dorosłych, którzy brali udział w przedsięwzięciu. Cztery miesiące pracy dały wszystkim bardzo dużo – mówi Mirosław Madajski, jeden z organizatorów koncertu.

Wydarzenia odbywają się już od kilku lat. Pierwsze – koncert pastorałek w wykonaniu podopiecznych stowarzyszenia zorganizowano w 2005 roku w Licheniu. Po kilkuletniej przerwie wrócono do pomysłu. -W 2013 roku przygotowaliśmy projekt autorski. Włodzimierz Żabkiewicz z Czepowa napisał scenariusz, ja muzykę i wspólnie ułożyliśmy teksty piosenek i powstał bardzo ciekawy musical pod tytułem „Punkt widzenia”- mówi Madajski.

W następnych latach stowarzyszenie koncertowało z „Raz, Dwa, Trzy” na zamku w Uniejowie, góralskim zespołem Trebunie Tutki i grupą Jazgot. -W tym roku udało się nam nawiązać kontakt z Moniką Kuszyńską. Cztery miesiące grupa uczyła się repertuaru wokalistki. Koncert był wspaniałym przedsięwzięciem a dla dzieciaków wielkim przeżyciem. Jednak dla mnie najważniejsze były warsztaty, pełne akceptacji, zrozumienia. Młodzi ludzie doskonale dogadują się z niepełnosprawnymi. Ale to efekt wieloletniej pracy – dodaje.

Uniejowskie Stowarzyszenie Aktywni tworzy grupa ludzi, która chętnie ze sobą współpracuje, pod kierunkiem Piotra Kozłowskiego, wufisty, Mirosława Madajskiego, terapeuty ze Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Czepowie i Piotra Woźniaka, który prowadzi zajęcia z pierwszej pomocy przedmedycznej.

By zobaczyć i wysłuchać rezultaty czteromiesięcznej pracy podopiecznych stowarzyszenia, do uniejowskiej kolegiaty przybyły tłumy. Dwugodziny występ, który odbył się pod

hasłem „Życiem swym nauczaj”, nagrodzony został brawami na stojąco. -Brakuje słów, w których mógłbym powiedzieć, jak bardzo cieszę się z tego, że Monika Kuszyńska przyjęła nasze zaproszenie do współpracy, i że muzycy nam zaufali – mówił tuż po koncercie Mirosław Madajski. Na

słowa, ale takie, które dają nam nadzieję.

W projekcie wzięło udział 45 mieszkańców pięciu powiatów: poddębickiego, łęczyckiego, tomaszowskiego, łódzkiego i łaskiego. Osoby niepełnosprawne reprezentowały trzy placówki: Powiatowy Środowisko-



Wraz z wokalistką wystąpiły między innymi absolwentki Zespołu Szkół w Uniejowie.

pochwałę zasługuje fakt, że wokalistka miała z młodzieżą tylko dwie próby – dzień przed koncertem w domu kultury i w dniu wydarzenia w kolegiacie, żeby usłyszeć, jak brzmi w niej muzyka. Także ksiądz prałat Andrzej Ziemieśkiewicz był pod ogromnym wrażeniem: -Chciałoby się powiedzieć chwilo trwaj. Ojciec święty Jan Paweł II w „Tryptyku rzymskim” napisał: „Dokąd płyniesz strumieniu? Ku górze?” Pani Moniko, ty jesteś tą rzeką, która rwie się ku górze. Każde twoje słowo, które usłyszeliśmy w dzisiejszych, pięknych utworach, to nie martwe



Tym razem do udziału w grudniowym wydarzeniu zaproszona została Monika Kuszyńska.

wy Dom Samopomocy w Czepowie, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Stemplewie i Środowi-

Uniejowa, ksiądz prałat Andrzej Ziemieśkiewicz, Marcin Pamfil – Prezes PGK TERMY Uniejów sp. z o.o.



Uniejowska kolegiata wypełniła się widownią.

skowy Dom Samopomocy w Łasku. Poza tym włączyli się również uczniowie i absolwenci Zespołu Szkół w Uniejowie.

Wydarzenie poprowadził Zbigniew Fidos. Współorganizatorami koncertu byli: Województwo Łódzkie, Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Uniejów Uzdrawisko Termalne, Parafia Św. Floriana w Uniejowie. Mecenat: Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej TERMY sp. z o.o.

Patroni honorowi wydarzenia: Monika Kuszyńska, Anna Dymna, Witold Stępień – marszałek województwa łódzkiego, Józef Kaczmarek – burmistrz

Patronat Merytoryczny: Regionalne Centrum Polityki Społecznej w Łodzi. Partnerzy: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie, Zespół Szkół w Uniejowie, Fundacja im. Brata Alberta, PŚDS w Czepowie, ŚDS w Łasku, SOSW w Stemplewie, Szkoły Podstawowe w Wieleninie i Wilamowie oraz Szkoła Muzyczna I Stopnia w Uniejowie.

Realizatorzy projektu: Mirosław Madajski – koordynacja, warsztaty wokalne-instrumentalne, Katarzyna Kwiatosińska – warsztaty multimedialne, Marta Kozanecka – choreografia, Magdalena Derlacz – pomoc pedagogiczna, Dawid Pochopień – projekty graficzne, nagłośnienie M-SOUND Maciej Janecki. il



W trwającym cztery miesiące projekcie wzięło udział 45 osób. Podczas koncertu Monice Kuszyńskiej akompaniował na trąbce Jakub Raczyński, prywatnie mąż artystki. W zespole towarzyszącym zagrali także: Rafał Stępień i Paweł Serafinski. Nie zabrakło też Uniejowskiej Grupy Integracyjnej w składzie: Bartosz Wroniszewski (perkusja), Łukasz Mosiagin (gitara basowa), Tomasz Piasecki (instr. klawiszowe), Marcin Jaśkiewicz (gitara), Maksymilian Milczarek (puszon) i Mirosław Madajski (trąbka).



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

Barwne orszaki na Święto Trzech Króli

TEMPERATURA W DÓŁ, ZA TO FREKWENCJA NA PLUSIE

Nawet kilkunastostopniowy mróz nie zniechęcił organizatorów oraz uczestników piątkowych pochodów, które odbyły się w dwóch parafiach gminy Uniejów w okoliczność obchodów Dnia Ofiarowania Pańskiego, potocznie nazywanego Świętem Trzech Króli. Pierwszy orszak wyruszył o 10:00 sprzed Zamku Arcybiskupów Gnieźnieńskich w Uniejowie i zakończył się Mszą Świętą w kolegiacie. Po nabożeństwie na uczestników czekały słodkie drożdżówki i ciepłe kakao.

Drugi orszak zorganizowali wierni Parafii Wilamów oraz druhowie z tamtejszej jednostki OSP, przy ogromnym zaangażowaniu - jak za-



Orszak w Uniejowie wiódł z zamku, ulicami miasta, przez Rynek i kończył się w kolegiacie.



Trzej Królowie Parafii Wilamów - łódzki, wielkopolski i strażacki.

znacza ks. proboszcz Bogusław Karasiński - sołtysów i mieszkańców z Cichmiany i Lekaszyna. Punktualnie o 11:00 wilamowską paradę rozpoczęli trzej królowie: wielkopolski, łódzki oraz strażacki, reprezentujący różnorodność regionalną i działalność społeczną parafian. W ślad za

nimi podążyli uczniowie ze szkół podstawowych z Chełmna, Dąbia i Wilamowa oraz młodzież dąbskiego i uniejowskiego gimnazjum. Orszak miał swój finał w kościele parafialnym. Po zakończeniu Mszy Królowie przywitani się z dziećmi i obdarowali je słodkościami.



Pomimo siarczystego mrozu na orszak do Wilamowa przybyło wielu parafian.



Po nabożeństwie i obowiązkowej pamiątkowej fotce ks. Prałat zaprosił wszystkich na słodkie drożdżówki i gorące kakao.

Sprawdź gdzie i jak możesz wesprzeć 25. Finał Wielkiej Orkiestry

KRĘCIMY SIĘ Z WOŚP W TWOJEJ OKOLICY



W najbliższą niedzielę po raz 25. cała Polska zatańczy jak jej orkiestra zagra. Mowa tu oczywiście o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, której finał nieprzypadkowo zyskał miano najgłośniejszej zbiórki publicznej w naszym kraju. Przesada? Bynajmniej. W badaniu przeprowadzonym przez TNS Pol-

ska Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy była, zaraz po Caritas, drugą najczęściej kojarzoną przez Polaków organizacją dobroczynną, zaś Jerzy Owsiak najbardziej rozpoznawalnym liderem akcji charytatywnych.

Ale WOŚP to nie tylko „głośnie granie”. Za sławą dobroczynnego Finału idą przede wszystkim wielkie czyny i wielkie liczby: w czasie 24 lat działalności Fundacji Orkiestra zebrała i przekazała na wsparcie polskiej medycyny sumę ponad 720 mln złotych. Tym razem zbiórka będzie prowadzona na rzecz ratowania życia i zdrowia dzieci oraz godnej opieki medycznej dla seniorów. Jeden z niemal 1600 sztabów WOŚP zagra z orkiestrą także na terenie naszej gminy. Gorąco zachęcamy do wsparcia

akcji - okazji ku temu nie zabraknie. Finał WOŚP to przede wszystkim kwesta, wolontariusze z charakterystycznymi puszkami WOŚP będą od rana zbierać datki przy kościołach parafialnych w Uniejowie, Spycimierzu, Wieleninie oraz w Wilamowie. Zbiórka na terenie gminy rozpocznie się od godziny 7:00 i potrwa do godz. 20:00.

O 18:00 w Hali Sportowej Zespołu Szkół w Uniejowie rozpocznie się Finał WOŚP. Gminny sztab WOŚP zaprasza do wspólnej zabawy dzieci oraz osoby dorosłe. Ostatnie 2 godziny zbiórki wypełnią gry angażujące publiczność, występy muzyczne oraz licytacja wyjątkowych przedmiotów, z której zysk wesprze oczywiście pulę pieniędzy zebranych do puszek. O 20:00 zakończymy Finał „światel-

kiem do nieba”.

Podczas ubiegłorocznej akcji WOŚP na terenie gminy Uniejów wolontariusze zebrali ponad 12 tys. zł. Mamy nadzieję, że jubileuszowy, 25. finał da radę przebić tę kwotę. Z myślą o osobach, które tego dnia nie będą mogły wesprzeć Orkiestry w tradycyjny sposób, datkiem do puszeki wolontariusza, przygotowano inne formy udziału w przedsięwzięciu. Można to zrobić za pośrednictwem smsa wysyłając z komórki wiadomość o treści SERCE na numer 75 565. Numer będzie aktywny do 18 stycznia br. Koszt wysłania jednej wiadomości SMS wynosi 5 zł netto (6,15 zł z VAT). W momencie powstania tego tekstu suma zgromadzona z dotychczas wysłanych sms-ów przekroczyła kwotę 25 tys.

zł. Ponadto, serwis aukcyjny Allegro w swojej aplikacji mobilnej uruchomił Wirtualną Puskę, w której zamiast przedmiotu można zakupić cegielkę o wartości 5, 10, 15, 50 lub 100 zł. Całość środków wpłaconych za pomocą aplikacji zostanie przekazana na konto Fundacji WOŚP, podobnie jak kwota pochodząca z finałowych aukcji. Allegro obsługuje aukcje WOŚP całkowicie charytatywnie nie pobierając prowizji od sprzedaży. Natomiast operator sieci komórkowej Play przygotował teledysk - każde wyświetlenie filmu na stronie www.playdlawosp.pl podbija kwotę, którą Play przekazuje na rzecz Orkiestry. Taki rodzaj wsparcia nie kosztuje, a z dotychczasowych wyświetleń teledysku zebrano już ponad 114 tys. zł.

SKUP samochodów, stan i marka obojętne, wystawiamy dokument do wyrejestrowania, gotówka od ręki; 785 372 086.

AUTOZŁOMOWANIE, skup aut całych, powypadkowych, odbiór od klienta. Wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji. 54-286-54-88; 512-301-441.

KASACJA pojazdów. Skup aut do 1.500 zł; 601-745-335.

SPRZEDAM

SKODA Fabia, 2002r., 232.500 km, 5.000zł do negocjacji; janusz@szkutnik.net; 509 263 546.

VW Polo - 14r. i 11r., Meganę - 13r., Clio - 14r., C3 - 13r., Fiesta - 12r., Kia Rio - 14r., Skoda Rumster - 14r.; 605 258 587.

FORD Transit, 1992r., stan dobry; 722 083 331; 63 288 60 49.

LEKARSKIE

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY
LECZENIE ŻYLAKÓW
USG żył i tętnic
Dariusz Janiak
specjalista chirurg
Turek, ul. Gorzelniarska 1 (Dom Usług II p.)
Przyjęcia w środy, piątki od godz. 16:00
rejestracja tel. 603 399 464
lekarz tel. 722 399 464
USG dopplerowskie żył i tętnic
USG tętnic szyjnych
USG brzucha, tarczycy
Skleroterapia
leczenie owrzodzeń żylnych

CHIRURGIA PROKTOLOGIA
Dr n. med. Andrzej Kręgiel
specjalista chirurg
żylaki odbytu
wszystki antyalkoholowe
zabiegi chirurgiczne
501 030 716
MEDIX, Turek, Folwarczna 1,
pon. od 18.00, czw. od 16.00
www.chirurgiaturek.pl

DERMATOLOGIA
MEDYCINA ESTETYCZNA
lek. Magdalena Kręgiel
ml. asyst. Kliniki Dermatologii UM w Łodzi
choroby i alergie skóry
ocena złośliwości znamion
bezoperacyjne usuwanie:
brodawczaków, włókniaków, kurczaków
668 116 016
MEDIX, Turek, Folwarczna 1,
www.chirurgiaturek.pl

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY
dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA
specjalista chorób oczu

NOWA LOKALIZACJA tel. 63 289 36 85
Turek, ul. Kolska Szosa 4 788 691 261

Prywatny Gabinet Lekarski www.leczenie.turek.pl

DIABETOLOG Leczenie cukrzycy, EKG
SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Sylvia Stypułkowska Skiba

Turek, ul. Armii Krajowej 1 Rejestracja
Przyjęcia: poniedziałki od godz. 16.00 501 089 213

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY

Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusem 58)

Wykonujemy: echo serca, EKG, testy wysiłkowe,
Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.

USG naczyń obwodowych
(wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:

Zofia Duchniewska – kardiolog
poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00
rej. telefoniczna: 607-224-954

Sławomir Kępski – kardiolog
wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 605-618-205

Paweł Michalski – kardiolog
środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 730-800-311

KREDYTY POŻYCZKI
BANKOWE I POZABANKOWE
KREDYTY DLA ROLNIKÓW
Nie pobieramy opłat

721 791 988

GARAŻE Blaszane **BRAMY** Garażowe
KOJCE dla Psów **Wiaty** Kontenery
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**
www.konstal-garaze.pl
61-812-54-69; 63-278-62-25; 65-619-34-15
63-220-26-46; 54-233-81-41; 509-574-644; 509-058-388

GABINET LEKARSKI
specjalista chorób wewnętrznych
KARDIOLOG
lek. med. Marcin Krupa
ECHO SERCA z dopplerem
DOPPLER TKANKOWY
HOLTER EKG
TESTY WYSIŁKOWE

EKG, Wizyty domowe
EKG w domu pacjenta
środa, piątek od godz. 16.00
po rejestracji telefonicznej
inne terminy po uzgodnieniu
Rejestracja:
tel. 667 041 120
Turek, ul. Armii Krajowej 1
(budynek Medyk Wodziański
II piętro, pokój nr 11 i 4)

SKLEROTERAPIA
-leczenie żyłaków
specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA
www.leczenie.turek.pl
USG z Dopplerem tętnic szyjnych
tętnic i żył kończyn dolnych
leczenie owrzodzeń żylnych
USG jamy brzusznej
Gabinet Lekarski - przyj. wt. i czw. od 16-00
Turek, ul. Armii Krajowej 1
Rejestracja tel 503 044 886

PULMONOLOG
Gabinet Lekarski
Krzysztof Brzęcki
specjalista chorób płuc
spirometria
bodypletyzmiografia
Rejestracja:
tel. 63 278 85 78
Turek, ul. Armii Krajowej 1
I piętro, pokój nr 4
pon, wt, czw, pt
Koło, ul. Narutowicza 3
środa

Ferie z techniką 2017

Przyjdź, zobacz, poznaj

Dyrekcja Zespołu Szkół Technicznych w Turku, wraz z nauczycielami, w ramach „Ferii z techniką”, zaprasza gimnazjalistów do udziału w warsztatach politechnicznych, które odbędą się 1 i 2 lutego w budynku przy ulicy Milewskiego. Celem zajęć będzie dla uczniów jest poszerzenie zainteresowań oraz obserwowanie różnorodnych zastosowań teorii w praktyce.

Warsztaty prowadzone będą w odrębnych blokach tematycznych. W dziedzinie CAD/CNC – wirtualnej rzeczywistości oraz programowania obrabiarek numerycznych, będzie można zobaczyć nowoczesne metody wytwarzania elementów maszyn ze wspomaganiami programów inżynierskich. Ponadto uczniowie będą mieli okazję samodzielnie zaprogramować obrabiarkę CNC, zaprojektować wybrany przez siebie element, a także obejrzeć wirtualne symulacje mechanizmów. Dla amatorów wykorzystania nowoczesnych technik wytwarzania przygotowano szczególną niespodziankę - zajęcia z użytkowania drukarek 3D.

Uczestnicy warsztatów z programowania robotów przemysłowych będą mieli okazję poznać budowę i zasady działania robotów przemysłowych FANUC. Z kolei pasjonaci komputerów poznają zasady funkcjonowania infrastruktury informatycznej, zwiędzą czynną serwerownię z szerokopasmowymi urządzeniami dostępu do Internetu oraz pracownie komputerowe. Prowadzący zajęcia

pomogą odkryć tajniki budowy komputerów oraz zmontować pierwszy pecet. Uczniowie zostaną również zapoznani z podstawami budowania robotów i ich programowania z wykorzystaniem LEGO Mindstorm i Arduino.

W pracowniach teleinformatycznych odbywać się będą warsztaty związane z konfigurowaniem oraz programowaniem urządzeń teleinformatycznych. Wykorzystując sprzęt Lokalnej Akademii CISCO, uczniowie będą wykonywali i konfigurowali sieci komputerowe przewodowe oraz WiFi. Dodatkową atrakcją będą roboty Minisumo. Wielbiciele tych minimaszyn będą mogli nie tylko je zaprogramować, ale także wziąć udział w tradycyjnej już walce robotów.

Dla zainteresowanych tematyką lotniczą przygotowano pokazy bezzałogowych statków powietrznych tzw. dronów. Oprócz budowy i zasad sterowania quadcopterami, młodzieży przybliżona zostanie tematyka przepisów i bezpieczeństwa w ruchu lotniczym.

W pracowni przedmiotów graficznych i poligraficznych gimnazjaliści zapoznają się z obsługą programów komputerowych, takich jak Adobe Photoshop czy CorelDRAW, a także będą mogli w praktyce posługiwać się urządzeniami i maszynami poligraficznymi związanymi z branżą reklamową. Atrakcyjnym dodatkiem są zaplanowane warsztaty fotograficzne oferujące cenną wiedzę i praktyczne umiejętności w zakresie fotografii.

Zdaniem organizatorów, prawdziwym gwóździem programu będą zajęcia z realizacji dźwięku, w szkolnym studio, gdzie młodzież pozna tajniki pracy akustyka, a także nagra i zmontuje fragment własnej audycji.

Zainteresowani poznają także obsługę radiostacji krótkofalowej z podstawami alfabetu Morse'a.

W ramach tegorocznych „Ferii z Techniką” odbędą się również warsztaty programowania prowadzone przez przedstawicieli firmy Microsoft. Dzięki nim uczniowie stworzą swoją pierwszą webową aplikację w języku C# przy użyciu darmowych narzędzi firmy Microsoft.

Organizowana już od lat zajęcia mają na celu, nie tylko właściwe zagospodarowanie czasu wolnego uczniów, ale i zainteresowanie ich nowoczesną myślą techniczną oraz szkolnictwem zawodowym, które obecnie przeżywa swój renesans. Technika i szkoły zawodowe, są placówkami pozytywnego wyboru i umożliwiają młodym ludziom odnalezienie właściwej ścieżki kariery zawodowej.

Zgłoszenia do udziału w warsztatach przyjmowane będą do 20 stycznia, w sekretariacie Zespołu Szkół Technicznych w Turku, przy ul. Milewskiego 8 lub pod numerem telefonu 63 280 36 12. Zajęcia odbywać się będą od godz. 9 do 14. Od gimnazjalistów wymagana będzie pisemna zgoda rodziców lub opiekunów prawnych.

Opr. il

GABINETY LEKARSKIE
SPECJALISTA GINEKOLOG
POŁOŻNIK **Dorota Wiesiołek**
- badania USG - certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu
telefonicznym: 695 423 767
INTERNISTA
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC
Krzysztof Wiesiołek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06.
Turek, Osiedle Miranda 13

Daw-Med
Aparaty słuchowe
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 63 278 22 39
czynne pn-pt 9.00 - 16.00
cyfrowe aparaty słuchowe
systemy wspomagające słyszenie
akcesoria **tanje baterie!**
wkładki antyhalasowe i antywodne
badanie słuchu
tympantometr
dofinansowanie w PCPR i NFZ
bezpłatne testy słuchu
w każdy czwartek i piątek

ENDOKRYNOLOG
Lek. med. Teresa Szymaniak

Turek
ul. Sienkiewicza 5/25
obiekty Parkowa

Koło
ul. Narutowicza 3

Rejestracja:
601-580-753

GABINET UROLOGICZNY
Lek. Arkadiusz Matusiak
Turek, ul. Dworcowa 7
Czynny codziennie od 16.30
tel. 693 281 836
- USG
- BEZOPERACYJNE
kruszenie kamieni
w ramach ubezpieczenia

lek. Marcin BAKALARZ
Klinika Neurologii
Uniwersytetu Medycznego
w Łodzi
konsultacje
NEUROLOGICZNE
USG-doppler
tętnic domózgowych
(tętnic szyjnych i kręgowych)
Wizyty w Turku po uzgodnieniu
telefonicznym 691 69 28 69

PRAKTYKA LEKARSKA
dr n. med. Marek Bakalarz
specjalista ginekolog-położnik

laser MonaLisa Touch (leczenie
nietrzymania moczu, rewitalizacja
pochwy i jej rehabilitacja po
porodzie, redukcja blizn
pooperacyjnych i po ciąży cesarskim)
profilaktyka, diagnostyka, leczenie
schorzeń ginekologicznych
antykoncepcja
opieka nad ciążą
USG narządu rodnego i ciąży (3D, 4D)
USG piersi
USG genetyczne płodu

przyjmuję:
Turek, ul. Dobrska 22
budynek

DobrskaClinic

rejestracja:
tel. 63 278 09 44
pn. śr. cz. 19.00-20.00
sb. 8.00-12.00

DIABETOLOG
Gabinet lekarski
lek. Joanna
Bartosz-Chmiela
specjalista chorób
wewnętrznych i diabetologii

**ECHO SERCA
Z DOPLEREM**
Leczenie cukrzycy i stanów
przedcukrzycowych, EKG

Turek, ul. Kaliska 51
Przyjęcia w środy
po uzgodnieniu telefonicznym.
Również inne terminy
tel. 691 656 768

**REKLAMA
Z ECHEM**

Powiatowe Spotkanie Noworoczne Strażaków Potworów 2017

Jedni jednoczyli, inni dzielili

W Potworowie odbyło się doroczne Powiatowe Spotkanie Noworoczne Strażaków. Miało ono zbliżać i jednoczyć strażacką brać bez względu na poglądy polityczne. Zakłócił to poseł Ryszard Bartosik, dzieląc społeczeństwo na pracowitych i bałaganiarzy. Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Turku uhonorował osoby z nim współpracujące. Był też opłatek, życzenia na nowy rok i wspólna wieczerza.

Ochotnicza Straż Pożarna w Potworowie gmina Dobra gościła uczestników Powiatowego Spotkania Noworocznego Strażaków. Przybywających witała muzyką Orkiestra Dęta Ochotniczych Straży Pożarnych Dobra - Żeronce.

To był dobry rok

Oprócz delegacji strażackich zarządów ze wszystkich gmin powiatu tureckiego, przybyło też liczne grono gości. Byli burmistrzowie z Dobrej i Turku, wójtowie z Kawęczyna, Małanowa i Przykoń, poseł Ryszard Bartosik, Anna Majda - radna wojewódzka, starosta turecki, kapłani parafii Dobra i komendant powiatowy policji.

Grzegorz Ciesielski - prezes Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP w Turku wspominał miniony rok. Był to rok wyborczy w OSP. Na 27 członków Zarządu Powiatowego zmieniło się 11. Rok 2016 był kolejnym, w którym nastąpiła poprawa warunków lokalowych i sprzętowych jednostek OSP. Podkreślił także osiągnięcia strażaków sportowców z gminy Kawęczyn na międzynarodowych zawodach. Druhom podziękował za pracowity rok, a władzom gminnym i powiatowym za współpracę i dostrzeganie potrzeb bezpieczeństwa przeciwpożarowego.



Podziękowano za współpracę Ewie Klos - odchodzącej na emeryturę kierownicze Zakładu Usługowego w Turku Spółdzielni Pracy Kominiarzy.

Stół miał jednoczyć

Prezes Ciesielski przypomniał, że noworoczne spotkania strażaków z powiatu tureckiego organizowane są od 2005 roku. - Jest to spotkanie przy stole - mówił - który zbliża, jednoczy, daje poczucie wspólnoty i wzajemnego zrozumienia. Najwyraźniej opacznie zrozumiał to poseł Ryszard Bartosik. Powiedział: - Są w naszej ojczyźnie ludzie, którzy jak strażacy chcą jej służyć, chcą dla niej pracować. Ale są też tacy,

którymi powoduje coś innego, którym w głowie zamęt i bałagan. Życzę sobie, aby te złe rzeczy, których jesteśmy świadkami w 2017 roku nie miały miejsca. Bo te życzenia spowodują, że w naszej ojczyźnie będzie działać się lepiej. Były też pochlebstwa rządu PiS i jego dbałości o Policję i Państwową Straż Pożarną. - Życzę sobie, aby ten rok 2017, był rokiem dobrej zmiany - powiedział na koniec. Zważywszy, że na sali siedzieli ludzie o poglądach politycznych od lewa do prawa, toteż wypo-



Na sali zasiadły delegacje zarządów oddziałów gminnych OSP, jednostek z gminy Dobra i zaproszeni goście.

Zakład Usług Pogrzebowych

HADES s.c.

Monika Beda-Forysiak
Sławomir Kropidłowski
Turek, ul. Łąkowa 3

W branży pogrzebowej od 15 lat!

Tel. 605 259 798; 724 621 434

Oferujemy kompleksowe usługi pogrzebowe:

- ✦ trumny, urny ✦ akcesoria pogrzebowe ✦ odzież dla zmarłych
- ✦ przygotowanie zwłok do pochówku ✦ kremacje ✦ kwiaty, wieńce
- ✦ przewozy międzynarodowe

Czynne całą dobę

wiedź ta łamiąca reguły spotkania, została przez wielu źle odebrana.

Życzeń nie brakowało

Inni mówcy respektowali obyczaję gospodarzy. Burmistrz Andrzej Piątkowski powiedział, że to zaszczyt dla gminy Dobra i OSP Potworów gościć strażackie elity powiatu tureckiego. Radna Anna Majda podkreśliła gościnność i rodzinną atmosferę panującą podczas imprez organizowanych w Potworowie. Jako kierowniczka działu Pomocy Doraźnej i Przyjęć tureckiego szpitala, mówiła o wadze współpracy strażaków z medycznymi służbami ratunkowymi. Starszy kapitan Piotr Pieśkiewicz z upoważnienia komendantów powiatowego i wojewódzkiego PSP, złożył życzenia strażakom ochotnikom. Podkreślił, że strażakom powierzanych jest coraz więcej obowiązków, a ochotnicy biorą udział w ponad osiemdziesięciu procentach akcji. Życzenia od władz powiatu przekazał starosta Mariusz Seńko.

Podziękowania i listy gratulacyjne

Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP zdecydował o uhonorowaniu Ewy Klos - kierownicze Zakładu

Usługowego w Turku Spółdzielni Pracy Kominiarzy. Związane to było z jej przejściem na emeryturę. Otrzymała podziękowania i pamiątkowy zegar. Doceniono również Bartosza Stachowiaka - dyrektora Muzeum Miasta Turku za autorstwo strażackich monografii, ale pan dyrektor nie mógł tego dnia przybyć do Potworowa. List Gratulacyjny odebrała Justyna Orłigóra z Gimnazjum nr II w Turku, wyróżniona w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Zapobiegamy Pożarom”. Prezes Ciesielski wręczył podziękowania Barbarze Gradeckiej i Andrzejowi Durzałskiemu za prowadzenie kroniki Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP.

Opłatek i wieczerza

Po odczytaniu przez ks. Mateusza Szurgota fragmentu Ewangelii wg. św. Łukasza, modlitwę odmówił ks. Antoni Janicki - kapelan powiatowy strażaków. Kiedy rozdawano opłatek zaintonował kolędę „Wśród nocnej ciszy”, którą podjęła orkiestra dęta. Łamano się opłatkiem i składano sobie życzenia. Następnie wszyscy zasiedli do stołów by spożyć smakowitą wieczerzę, przygotowaną przez miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich przy pomocy kolegów strażaków.

Andrzej R. Tyczyno

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2016 r., poz. 2147)

Burmistrz Dobrej

informuje iż w terminie od 02.01.2017r. do dnia 23.01.2017r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dobrej, Pl. Wojska Polskiego 10, 62-730 Dobra został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości gruntowej, położonej w Dobrej, gm. Dobra, oznaczonej numerem ewidencyjnym 1947/1 o pow. 0,0211 ha przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Dobrej (pokój nr 9), tel. (63) 279 99 26.

Burmistrz Dobrej
/-/ Andrzej Piątkowski

www.sunday-okna.pl
tel. 63 280 20 24

Sun Day
Zdzisław Krzesiński

Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI

PCV, ALUMINIUM, DREWNO

OKNO Z FUNKCJA Odstawną

nowości! bezpieczne i efektywne rozwiązanie

ZIMOWE PROMOCJE

VEKA, SCHUCO, Aluplast,
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS

DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

KRISPOL

ECHO TURKU

Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.
REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajęc
oraz **współpracownicy:** Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
NAKLAD: 7.000 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Piła, ul. Krzywa 35

„Sleeveface w bibliotece”, czyli...

Książka w roli głównej

W poniedziałek, 19 grudnia, w Zespole Szkół Technicznych w Turku, odbyło się podsumowanie Powiatowego Konkursu Fotograficznego „Ubrani w książkę, czyli Sleeveface w bibliotece”.

Rywalizacja polegała na wykonaniu fotografii zgodnie z metodą sleeveface, czyli zrobieniu zdjęć z częścią ciała zasłoniętą przez okładkę książki lub czasopiisma. Głównym celem konkursu była popularyzacja czytelnictwa, ale też nauka fotografowania oraz rozwijanie wyobraźni, a także poszukiwanie książkowych inspiracji w zbiorach bibliotecznych.

W konkursie wzięło udział 63 uczniów z sześciu szkół powiatu turkowskiego. Jak mówili jurorzy, wysoki poziom nadesłanych prac świadczył o tym, że młodzież bardzo zaangażowała się w wykonanie zadania. Komisja konkursowa nie



Nagrodzeni w konkursie fotograficznym wraz z dyrekcją Zespołu Szkół Technicznych w Turku i opiekunami.



Sylwia Kicińska, laureatka XI Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego.

nich pierwsza była Weronika Dziura z Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, drugi - Robert Wielgocki z Zespołu Szkół Technicznych w Turku, trzeci - Lidia Derda z Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich i Maciej Manikowski z Zespołu Szkół Technicznych w Turku. Wyróżnienia przyznano: Annie Rajczyk z „jedyńki”, Darii Kowalczewskiej z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Dobrej, Stellinie Hoch z ZST i Amandzie Sęk z ZSR.

Nagrody i wyróżnienia wręczyła dyrekcja Zespołu Szkół Technicznych. Spotkanie było okazją do wykładu Sylwii Kicińskiej. Uczennica z klasy 4 TS turkowskiego technikum, za wiersze o książce została laureatką XI Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego w kategorii „Młody Talent”.

il

Święty Mikołaj w Malanowie

Przyniósł dzieciom prezenty

Święty zawitał do Gimnazjum w Malanowie, by spotkać się z niepełnosprawnymi dziećmi i ich opiekunami. Obejrzelni przedstawienie przygotowane przez harcerzy, a święty Mikołaj obdarował dzieci upominkami.

Już po raz dziesiąty malanowskie Stowarzyszenie „Nadzieja” zorganizowało spotkanie z udziałem niepełnosprawnych dzieci z gminy Malanów i ich opiekunów. Powitała ich ciepło w

malanowskim Gimnazjum Krystyna Sobczak - dyrektorka tej szkoły, a jednocześnie prezesa Stowarzyszenia. Następnie obejrzano bajkę o królowie Śnieżce i krasnoludkach, przygoto-

waną przez harcerzy z drużyny „Iskry” pod okiem Jolanty Piekarczyk. Gra aktorska harcerzy i scenografia wywarły duże wrażenie na widzach. Dopłnieniem części artystycznej były kolędy



Uczestnicy spotkania ze świętym Mikołajem.



Harcerze wystawili przedstawienie o królowie Śnieżce i krasnoludkach.

wykonane przez: Kingę Augustyniak, Klaudję Borowską i Filipa Walczaka. Na skrzypcach akompaniowała im Julita Borowska.

W końcu przyszedł czas na przybycie wyczekiwanego świętego Mikołaja biskupa. Ten jak tradycja każe przybył z workiem prezentów, którymi obdarował dzieci. Radości było co niemiara. Na koniec spotkania rodzice i dzieci zostali zaproszeni na poczęstunek, aby przy kawie i herbatce móc porozmawiać i wymienić się swoimi doświadczeniami. Na dzieci czekały też zajęcia przygotowane i poprowadzone przez harcerzy.

Spotkanie mogło zostać zorganizowane dzięki zaangażowaniu wielu osób oraz funduszom z odpisu z 1 % podatku, przekazanym przez ludzi dobrego serca na Stowarzyszenie.

(art)

Bartosz Jędrzejczak

Najlepszy teoretyk instalator w ZST

Bartłomiej Jędrzejczak zwyciężył w teście wiedzy zorganizowanym w ramach projektu „Junkers szkoli”, prowadzonego w Zespole Szkół technicznych.

W tym roku szkolnym (2016/2017) trwa trzecia już edycja projektu „Junkers szkoli”, w której uczestniczą uczniowie ZST w Turku. Podczas zajęć pozalekcyjnych zdobywają wiedzę związaną z zastosowaniem nowoczesnych technologii w budowie urządzeń grzewczych. Dodatkowe szkolenia dla klas technikum mechanicznego oraz mechatronicznego są doskonałym uzupełnieniem wiedzy w ramach nowo powstałej kwalifikacji „M.17 - montaż i obsługa maszyn i urządzeń”, którą można również zdobyć w szkole jako formę uzupełniającą w ramach Kwali-

fikacyjnych Kursów Zawodowych. Zajęcia obejmują: montaż i obsługę kotłów gazowych, wykorzystanie techniki solarnej i zastosowanie pomp ciepła.

Test sprawdzający zdobył w czasie projektu wiedzę wygrał Bartłomiej Jędrzejczak z klasy IV. W nagrodę otrzymał dalmierz laserowy. Zdobywcą II miejsca został także uczeń IV TM - Damian Gładko, który otrzymał upominki marki Bosch.

Projekt „Junkers szkoli” realizowany jest także w ZSR w Kaczkach Średnich.

Opracowała: ika



Bartosz Jędrzejczak oraz Damian Gładko wraz z nauczycielami zawodu.

Jubileusz złotych par w Malanowie

Małżonkowie stali w uczuciach

Dwadzieścia cztery pary małżeńskie z pięćdziesięcioletnim stażem małżeńskim wzięły udział w uroczystości przygotowanej dla nich przez Urząd Gminy w Malanowie. Świadczy to o stałości uczuć tutejszych mieszkańców. Uroczystość rozpoczęto mszą św. w intencji jubilatów odprawioną przez ks. prałata Stanisława Płaszczyka w kościele parafialnym w Malanowie.

Dalsza część uroczystości miała

miejsce w malanowskiej świetlicy wiejskiej, czyli sali nad remizą strażacką. Wójt Sławomir Prentyczyński złożył jubilatom życzenia w imieniu całej gminnej społeczności. Wręczył im medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” przyznane przez Prezydenta RP. Otrzymali je: Józef i Regina Banachowie z Targówki, Wacław i Stanisława Chojnacy z Grąbkowa, Mieczysław i Teresa Dawicy z Feliksowa, Józef

i Jadwiga Daniszowie z Malanowa, Kazimierz i Stanisława Herbichowie z Kotwasic, Stanisław i Jadwiga Dębnowy z Malanowa, Józef i Wiesława Dzwoniarkowie z Kotwasic, Stanisław i Albina Goślińscy ze Skarżyna-Kolonii, Zdzisław i Halina Grzeszkiewiczowie z Czachulca Starego, Wunibald i Janina Józko z Grąbkowa, Jerzy i Krystyna Kubiakowie z Dziadowic-Folwarku, Józef i Krystyna Kujawińscy z Brodów,

Czesław i Marianna Krawczykowie z Dziadowic, Stanisław i Stanisława Lamentowie z Feliksowa, Józef i Marianna Łagiewkowie z Malanowa, Stanisław i Alfreda Maćczakowie ze Skarżyna-Kolonii, Józef i Anna Marszałkowie z Miłaczewka, Władysław i Helena Nawroczy z Malanowa, Henryk i Aleksandra Pękaczowie z Czachulca Starego, Stanisław i Halina Przygońscy z Malanowa

Tadeusz i Zofia Sobiś z Kotwasic, Zdzisław i Helena Tomczykowie z Malanowa, Eugeniusz i Stanisława Zajacowie z Malanowa.

Poza tym jubilaci otrzymali listy gratulacyjne od władz gminy, a jubilatki ohdarowane zostały bukietami kwiatów. Wystąpił dla nich zespół „Tradycja” z piosenkami, które być może rozbrzmiewały na ich weselach. Po oficjalnej części złote pary zaproszono na „weselny” obiad. (art)



Dwadzieścia cztery pary małżeńskie świętowały w Malanowie złote gody.

Grając na instrumentach i śpiewając, czyli...

Muzyczna wędrówka po świecie

Jeszcze przed Bożym Narodzeniem, w Państwowej Szkole Muzycznej w Turku, odbył się koncert „Świąteczna wycieczka po świecie”. Jak zawsze uczniowie i nauczyciele zaprezentowali nie tylko polskie kolędy, ale też świąteczne utwory z repertuaru zagranicznych wykonawców.

Tradycyjnie koncert odbył się w auli turkowskiego Liceum Ogólnokształcącego. Rozpoczął go występ chóru, który zaśpiewał utwór „Jest taka jedyna noc”. Po nim na scenie pojawiła się saksofonistka Martyna Milczarek, która wraz z tętą wykonała kolędę „Gdy śliczna

panna”. Grupa fletowa zagrała „Holiday Twinkle”, a Mateusz Kucal na fortepianie „Pójdźmy wszyscy do stajenki”. Zaprezentowali się też akordeoniści: „Cichą noc” wykonał Filip Frątczak, a „Triumfy” Zosia Gierłowska. Nie zabrakło występów pianistów: „Przybieżeli do Betlejem”

zagrała Amelia Marczak, a duety fortepianowe - Julia i Aleksandra Kujawa, a także Marcel Linka i Michalina Tomczak - „We wish You a Merry Christmas” oraz „Pójdźmy wszyscy do stajenki”.

Podczas koncertu nie mogło zabraknąć skrzypiec. Oliwia Frątczak

wykonała „Wśród nocnej ciszy”, duet puzonowo-saksofonowy „Jingle bells”, trio klawietowego „Dzisiaj w Betlejem”, kwartet saksofonowy „White Christmas”. Na scenie wystąpili też najmłodszy instrumentalista. Zespołu fletowo-skrzypcowo-wiolonczelowy zagrał „A spis Bartek”, O

come little children” i „Hej kolęda”.

„Świąteczną wycieczkę po świecie” zakończył występ nauczycieli. Uczniów do koncertu przygotowali: Henryk Kranc, Radosław Darul, Grzegorz Deruba, Paweł Ciesielski, Grażyna Radzińska, Paweł Siwiński, Irina Olas i Monika Brzostowska. il



Na koniec zaprezentowali się najmłodszy instrumentalista. Zespół fletowo-skrzypcowo-wiolonczelowy pod dyktando Zuzanny Borowieckiej, Pawła Kulczyckiego i Iwony Gorgol, zagrał trzy utwory.